

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOM. WOJ. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDAŃSK. PONIEDZIAŁEK 20 GRUDNIA 1948 R. Nr 350 (551)

BILANS GOSPODARCZY DEMOKRACJI LUDOWEJ

I WYTYCZNE SZESZCIOLETNIEGO PLANU

Przemówienie tow. Hilarego Minca na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). Mówca wskazuje na wstępie, że podstawowy dokument ideologiczny zjednoczonej partii — wytyczne deklaracji ideowej — omówione na podstawie referatów Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza w zasadniczy sposób określa drogę marszu do Socjalizmu. Po przyjęciu tych wytycznych, Kongres przystępuje do konkretnego rozpracowania tych dróg bezpośrednio na terenie gospodarczym.

Odbudowa i rozbudowa gospodarki Polski Ludowej trwa już cztery lata, a od 1946 r. praca opiera się na planie gospodarczym. Od 1947 r. działamy w ramach 3-letniego planu odbudowy. W tych warunkach przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest dotychczasowy bilans gospodarczy, jakie osiągnięcia i jakie braki, jak przebiega wykonanie pierwszego ogólnopolskiego długofalowego planu gospodarczego. Na te pytania odpowie pierwsza część referatu.

Abym zwycięsko, przedterminowo z nadwyżką wykonać plan 3-letni trzeba jeszcze wiele pracy. Trzeba pokonać wie-

I. Z jakim bilansem gospodarczym przychodzimy na I Kongres PZPR?

Przemysł

Jeżeli przyjąć wartość globalnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu w roku 1937 za 100 — to rozwój tej produkcji będzie się przedstawiał w latach po wyzwoleniu w sposób następujący: — 1945 r. (w przeliczeniu na cały rok) — 48, — 1946 r. — 77; — 1947 r. — 107; — 1948 r. (przewidywane wykonanie) 140,5.

Przemysł nasz zatem już w roku 1947 zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny, a w roku 1948 nadwyżka wynosi ponad 40 proc. Dane całego roku 1948 nie charakteryzują jednak dostatecznie poziomu, osiągniętego w momencie obecnym. Silny wzrost produkcji w ostatnich miesiącach uzasadnia porównanie produkcji w listopadzie 1948, z produkcją listopada 1937. Z porównania tego wynika, że w listopadzie 1948 osiągnęliśmy około 150% produkcji przedwojennej. Jest to znaczne zmnożenie poziomu przemysłowego kraju. Wzrost ten widać jeszcze wyraźniej, badając produkcję przypadającą na głowę ludności. Jeżeli przyjąć produkcję globalną, przypadającą w 1937 r. na głowę ludności za 100, to w roku 1945 wynosiła ona 55, w 1946 r. — 111, w 1947 r. — 154 w 1948 r. — 199,5. Tak więc w ciągu czterech lat odbudowy i rozbudowy przemysłu, osiągnęliśmy w stosunku do okresu przed wojennego dwukrotnie powiększenie produkcji, przypadającej na głowę ludności. W rezultacie tego szybkiego rozwoju przemysłu, wzrósł znacznie ciężar gatunkowy produkcji przemysłowej w stosunku do całości produkcji wszystkich dziedzin gospodarczych. Jeżeli przyjąć łączną produkcję przemysłu i rolnictwa za 100, to w roku 1937 na przemysł wypadło z tego 45,5, a na rolnictwo — 54,5. W roku 1948 stosunek ten wynosi: przemysł — 64, rolnictwo — 36. Zatem w roku 1948 stosunek między produkcją rolniczą, która przed wojną była większa, a przemysłową wyraźnie zmienił się na korzyść produkcji przemysłowej, która obecnie znacznie przewyższa rolniczą. Świadczy

le znanych już i na nowo wyłaniających się trudności, trzeba wiele zmienić, ulepszyć, usprawnić, zmobilizować w naszej gospodarce. Dlatego druga część referatu będzie poświęcona zadaniom partii na drodze do zwycięskiego, przedterminowego zakończenia planu trzyletniego.

W trzeciej części referatu będzie omówiony i przedłożony Kongresowi do decyzji ustalony przez kierownictwo partyjne projekt wytyczny 6-cio letniego planu, który wejdzie w życie 1. stycznia 1950 r. — planu, którego zadaniem będzie szybka, wszechstronna rozbudowa gospodarki polskiej i zbudowanie w Polsce fundamentów socjalizmu.

to o wielkim postępie w uprzemysłowieniu kraju.

Upzemysłowienie kraju wyraża się również i to przede wszystkim w szybszym wzroście produkcji środków produkcji w stosunku do produkcji środków spożycia. Bazę bowiem uprzemysłowienia stanowi szybki rozwój środków produkcji, określający możliwości rozwoju przemysłu w ogóle, a produkcji środków spożycia w oszczędności. W 1947 r. w globalnej produkcji przemysłu wypadło na produkcję środków produkcji 47%, na produkcję zaś środków spożycia — 53%, w 1948 r. sytuacja

jest odwrotna: środki produkcji — 54%, środki spożycia — 46%. Poważny wzrost procen-



towy produkcji środków produkcji świadczy o zdrowym przebiegu procesu uprzemysłowienia kraju, gdyż szybszy wzrost środków produkcji stwarza bazę i perspektywę dla dalszego szybkiego postępu industrializacji.

Rozwój przemysłu odbywał się nie tylko na drodze zwykłej odbudowy zniszczeń. Na wielu odcinkach dokonywano także zasadniczej rekonstrukcji. Świadczy o tym choćby długa lista artykułów nieprodukowanych w Polsce przed wojną, a obecnie wytwarza-

nych masowo, lub będących w przygotowaniu do masowego wytwarzania, jak traktory, sa-

mochody ciężarowe, różne typy maszyn, artykułów technicznych i szereg chemikali.

W rezultacie zdrowego rozwoju przemysłu nastąpiło radykalne powiększenie produkcji podstawowych artykułów przemysłowych, przypadających na głowę ludności. W 1948 r. produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wyniosła w stosunku do okresu przedwojennego 266%, produkcja węgla — 264 proc., produkcja stali surowej — 177 proc. Rów-

nież i wzrost produkcji w podstawowych środkach spożycia jest poważny, choć zgodnie z charakterem naszego rozwoju przemysłowego — mniejszy niż środków produkcji. W 1948 produkcja cukru na głowę ludności wynosiła w stosunku do okresu przedwojennego 170 proc., tkanin wełnianych — 154 proc., bawełnianych — 151 proc. Niemal wszystkie podstawowe artykuły środków spożycia, z wyjątkiem skór, znacznie przewyższyły przedwojenną produkcję na głowę ludności.

Przemysł rozwijał się w Polsce w okresie po wyzwoleniu przede wszystkim i głównie, jako państwowy przemysł socjalistyczny, poddany jednolitemu kierownictwu i oparty na podstawie planowania. Już w roku 1946 produkcja sektora socjalistycznego, a więc przemysłu państwowego i spółdzielczego wynosiła w stosunku do całości produkcji przemysłowej (bez rzemiosła) — 91,2 proc., zaś udział prywatnego przemysłu kapitalistycznego — 8,8 proc. W roku 1948 ten stan rzeczy uległ dalszemu polepszeniu, na korzyść sektora socjalistycznego. Udział produkcji przemysłu socjalistycznego wynosił w stosunku do całości produkcji — 94 proc., udział prywatnego przemysłu — 6 proc.

W latach po wyzwoleniu przemysł socjalistyczny rozwijał się szybko, od prywatno-kapitalistycznego, udział produkcji kapitalistycznej wolno, lecz systematycznie malał i sektor socjalistyczny zajął zdecydowanie dominującą pozycję.

Reasumując: PO PIERWSZE: Produkcja przemysłowa w latach po wyzwoleniu rozwijała się niezmiernie szybko, w rezultacie czego osiągnięto niemal podwojenie produkcji przemysłowej na głowę ludności.

PO DRUGIE: Zmienił się zdecydowanie stosunek między wartością produkcji rolniczej i przemysłowej na korzyść produkcji przemysłowej, która wyraźnie przewyższała produkcję rolniczą, co świadczy o znaczących postępach osiągniętych na drodze do uprzemysłowienia kraju.

PO TRZECIE: Tempo rozwoju produkcji środków produkcji było wydatnie szybsze od tempa rozwoju produkcji środków spożycia, przy czym na szeregu odcinków przemysłu dokonano poważnej rekonstrukcji, co łącznie stwarza bazę dla dalszego procesu industrializacji.

PO CZWARTE: Socjalistyczny sektor w przemyśle zajął zdecydowanie dominującą pozycję, udział zaś sektora kapitalistycznego w całości produkcji przemysłowej systematycznie spada.

Rolnictwo

W 1945 r., gdy rozpoczynała się odbudowa, powierzchnia odlogów, powstałych w wyniku działań wojennych i zniszczeń, spowodowanych przez okupanta, wynosiła 7 milionów 941 tys. ha, t. j. 48,2 proc. całości ziemi ornej. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi ludności wiejskiej i wydatnej pomocy Państwa, odlogi zmniejszyły się w r. 1946 — do 5.958 tys. ha, w r. 1947 — do 2.497 tys. ha, a w r. 1948 już do 1.148 tys. ha, co stanowi 9,0 proc. ziemi ornej. W ten sposób odlogi, które w 1945 r. stanowiły niemal połowę ziemi ornej, w 1948 r. stanowią mniej niż 1/10. W re-

zultacie powierzchni upraw ważniejszych ziemiopłodów zbliża się do przedwojennej (w obecnych granicach). Np. żyto 95,1 proc. przedwojennej powierzchni, jęczmień — 83 proc., owies — 80 proc., ziemniaki — 90 proc., a pszenica wykazuje nawet przekroczenie przedwojennej powierzchni, a mianowicie — 103 proc. W szeregu kultur technicznych nastąpiło wydatne rozszerzenie powierzchni upraw w stosunku do okresu przedwojennego: len — 134 proc., rzepak i rzepik — 200 proc., tytoń — 414 proc.

W ciągu lat powojennych zlikwidowano także spadek wydajności z hektara, który wystąpił szczególnie ostro w roku 1946. W okresie przedwojennym (w dawnych granicach) plon pszenicy z ha wynosił 11,9 q, w 1946 r. spadł do 8,8 q, a w r. 1948 znów osiągnął 11,8 q. Analogiczne liczby dla żyta wynoszą: 11,2, 9,0, 12,5.

W rezultacie tych osiągnięć produkcja brutto na głowę ludności — trzech zbóż chlebowych osiągnęła 122,1 procent produkcji przedwojennej. Pozwoliło to uzyskać w 1948 r. samowystarczalność zbożową, a nawet eksportować pewne nadwyżki.

Olbrzymie zniszczenia w stanie inwentarza żywego, spowodowane wojną i okupacją są jeszcze dalekie do wyrównania. W 1938 r. na Ziemiach Odzyskanych na 1000 mieszkańców przypadła była 302,8 szt., w 1945 r. — 139 szt., w 1948 r. — 241,5 szt. Analogiczne liczby dla świń wynoszą: 1938 r. — 215,9, 1945 — 71,6, 1948 — 214,3. Pomimo więc wyjątkowo szybkiego wzrostu pogłowia od katastrofalnego poziomu z 1945 r., dalecy jesteśmy jeżeli chodzi o bydlę rógate, od poziomu przedwojennego. W rezultacie produkcja na głowę ludności mięsa wotowego, wieprzowego wraz z tłuszczem handlowym wynosi w r. 1948 zaledwie 91,8 proc. produkcji z roku 1938, a mleka — 74,7 proc. W roku 1945 liczby te wynosiły — 26,1 proc. i 49,7 proc. Wynika z tego, że w ciągu ostatnich czterech lat produkcja zwierzęca poprawiła się wydatnie, jednak pozostaje jeszcze znacznie w tyle w stosunku do okresu przedwojennego.

(Ciąg dalszy na str. 8-9).

Kongres jednomyślnie zgodził się na wytyczne planu sześcioletniego Końcowe przemówienie tow. Minca

Towarzysze Delegaci!

W szerokiej dyskusji nad referatem o bilansie gospodarki ludowej i 6-letnim planem, padło szereg cennych, konkretnych propozycji i sugestii.

Komitent Centralny który wybieracie na tym Kongresie, niewątpliwie w swojej praktycznej działalności rozpracuje i uwzględni te cenne konkretne propozycje i sugestie.

Dyskusja wykazała pełną jednomyślność.

Dyskusja wykazała, że reprezentacja Partii — Kongres zgodnie uważa, że osiągnięliśmy wielkie sukcesy gospodarcze i że te sukcesy gospodarcze nie spadły nam z nieba, a osiągnęliśmy je dlatego, że działaliśmy w ramach Państwa Demokracji Ludowej, w sojuszu i oparciu o Związek Radziecki i biliśmy się twardo z elementami kapitalistycznymi.

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że wyrósł w naszej gospodarce nowy potężny czynnik — masowy ruch współzawodnictwa pracy.

Dyskusja wykazała, że ten masowy ruch współzawodnictwa pracy kształtuje oblicze naszych załóg i prowadzi za sobą większość klasy robotniczej.

Dyskusja wykazała że uchwyciwszy za tę dźwignię można i trzeba wykonać zwycięsko i przedterminowo 3-letni plan odbudowy.

Dyskusja wykazała, że poto by to zadanie spełnić trzeba zreformować system plac, zlikwidować system kartkowy, przeprowadzić w I kwartale przyszłego roku wielką bitwę o poprawę bytu klasy robotniczej i mas pracujących przeciw wszelkim zakusom spekulacyjnym, o nowy wielki krok naprzód w naszej gospodarce, (Oklaski). Dyskusja

jednomyślnie wykazała, że wiele u nas jest marnotrawstwa, że można i trzeba wprowadzić system oszczędności jako żelazne nienaruszalne prawo całej naszej gospodarki, prawo którego każdy musi słuchać. (Oklaski).

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że Kongres uważa iż można w ciągu 6 lat zbudować w Polsce fundamenty socjalizmu tzn. podnieść siły twórcze, osiągnąć na głowę ludności 4-krotnie większą niż przed wojną produkcję przemysłową, ograniczyć i zepchnąć elementy kapitalistyczne, pozbawić je istotnego i poważnego znaczenia, podnieść dobrobyt materialny tak, by się nam żyło dwa razy lepiej, niż się żyło przed wojną. (Oklaski).

W pierwszym punkcie porządku dziennego Kongres jednomyślnie zgodził się na wytyczne deklaracji ideowej. Co to jest deklaracja ideowa? To jest rzut, podstawa programu Partii.

W drugim punkcie porządku dziennego Kongres jednomyślnie się zgodził na wytyczne planu 6-letniego. Co to są wytyczne planu 6-letniego? To jest rzut, to jest podstawa drugiego programu Partii na terenie gospodarczym.

Kongres nas uzbroił, dał nam program Partii — deklarację ideologiczną, dał nam drugi program Partii — 6-letni plan.

Wyjdziemy z tego Kongresu, weźmiemy w ręce jak dwie rozplamione pochodnie deklarację ideową naszej partii i 6-letni plan. (Burzliwe oklaski). Wyjdziemy z tego Kongresu z tymi dwiema pochodniami, pójdziemy w masy, zapalimy masy naszą myślą i wolą, natchniemy je wielką twórczą energią — i wtedy nie straszne nam są żadne wrogie moce i wtedy nie ma takiej siły która by nam wydarła zwycięstwo. (Długotrwała burzliwa owacja. Wszyscy wstają i śpiewają międzynarodówkę).

Uroczystość w przyszłej siedzibie władz centralnych Zjednoczonej Partii

Założenie aktu erekcyjnego pod »Wspólny Dom«

WARSZAWA. PAP. Tysiączne rzesze mieszkańców stolicy, robotników warszawskich fabryk i zakładów pracy, delegacje partii politycznych ze sztafardami, przybyły w dniu 19 bm. na uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Teren budowy został udekorowany tysiącami czerwonych sztafard i flag. Nad każdym fragmentem wykonanych przedterminowo w Cynie Kongresowym prac, powiewał czerwony proporzec.

O godz. 14.30 przybywają na teren budowy Wspólnego Domu członkowie prezydium Kongresu Zjednoczeniowego z Bolesławem Bierutem i Józefem Cyrankiewiczem na czele, kierownictwa delegacji terenowych na Kongres oraz przedstawiciele zagranicznych partii robotniczych i komunistycznych.

Wstępującemu na trybunę tow. Bierutowi zgromadzeni urządzają serdeczną i długotrwałą owację. Daleko poza teren budowy rozchodzą się potężne dźwięki Międzynarodówki.

„Towarzysze! — powiedział Bolesław Bierut — Budowa, która wyrasta przed naszymi oczami jest budową niezwykłą. Budowa niezwykła nie w sensie materialnym — kształtu i wyglądu, lecz przez ideę, która doprowadziła do powstania tego budynku. Idea ta, to tkwiąca w masach robotniczych od zarania powstania ruchu robotniczego, myśl o jedności. Z tej właśnie idei jedności wyrasta budowa, będąca jej symbolem.

Na powstanie Wspólnego Domu złożyły się wysiłki całej polskiej klasy robotniczej, która nie szczędząc ofiar, pragnie jak najszybszego zrealizowania budowy tego gmachu, będącego nie tylko symbolem jedności klasy robotniczej, ale również symbolem jej zwycięskiego marszu ku lepszej, jaśniejszej przyszłości, ku Socjalizmowi.

Otwierając dzisiaj uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego Wspólnego Domu zjednoczonych partii robotniczych — wznosząc okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — zakończmy tow. Bierut.

Okrzyk ten, podchwycony przez zgromadzonych, przebiegał się w entuzjastyczną i żywiołową manifestację na cześć jedności klasy robotniczej, na cześć Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i konsolidacji sił klasy robotniczej i całego Narodu do budowy ustroju socjalistycznego.

Z kolei głos zabiera przewodniczący — cięśla Edward Sobierajski, który melduje o przedterminowym wykonaniu na dzień 4.12. br. zobowiązania przedkongresowego, o zabetonowaniu 81 „stóp” fundamentowych zespołu dziedzińca. W imieniu całej załogi oświadczam, że dołożymy wszelkich starań, by wzniesiony przez nas gmach stał się tak piękny i wspinał się jak piękne są cele, którym ma służyć — stwierdza mówca wśród powszechnego entuzjazmu.

W imieniu Komitetu Budowy Wspólnego Domu tow. Bierut złożył serdeczne podziękowanie robotnikom, przewodnikom pracy, projektodawcom, tak ofiarnie świadczącym na budowę domu.

Zaprzestanie ognia w rejonie Jerozolimy

LONDYN. PAP. Jak podaje z Ammanu agencja Reutersa, dowódca legionu arabskiego, operującego w Jerozolimie, wydał rozkaz zaprzestania ognia podległym mu oddziałom w Jerozolimie, Betleem, Ramallah i Bad-El-Wad.

Rząd francuski ustępuje przed warunkami robotników belgijskich

PARYŻ. PAP. Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, że Francja wyraża zgodę na przekazywanie przez robotników belgijskich pełnych zarobków do Belgii. Robotnicy ci przekraczają codziennie granicę, aby pracować w przemyśle francuskim.

Odmowa Francji na wysyłanie więcej niż połowy zarobków spowodowała w ubiegłym tygodniu strajk robotników belgijskich, którzy grozili sparaliżowaniem produkcji w północnej Francji.

który „stać się ma — jak stwierdził tow. Bierut — Wspólnym Domem całego Narodu Polskiego”.

Następuje uroczysty moment odczytania aktu erekcyjnego: „W dniu 19.12.1948 r. — brzmi wstęp tego aktu — kiedy prezydentem Rzeczypospolitej jest Bolesław Bierut, a premierem — Józef Cyrankiewicz, w piątym dniu Kongresu Jedności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który jest zaraniem nowej epoki — wmurowujemy niniejszy akt erekcyjny”.

Rozlegają się ponownie dźwięki „Międzynarodówki”. Pierwszy podpis na akcie erekcyjnym składa Bolesław Bierut, następnie Józef Cyrankiewicz, gen. Franciszek Jóźwiak — Witold, gen. Marian Spychalski, przewodnik pracy — Edward Sobierajski, oraz inżynierowie, zatrudnieni przy budowie „Wspólnego Domu”.

Następuje wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty gmachu. Uroczystość zakończona została odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Zespół Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, składający się z gmachu biurowego i sali zebrań, ujętych w całość architektonicznie, stanowić będzie jeden z najważniejszych elementów rozwiązania przestrzennego całego terenu, położonego między placem 3-ch Krzyży Książęcą, Nowym Światem i Al. 3-go Maja.

W przeciwieństwie do ścisłej zabudowy zachodnich stron Nowego Świata i Pl. 3-ch Krzyży, kompleks gmachów Wspólnego Domu podobnie do kompleksu gmachów Sejmu oraz Muzeum Narodowego, stać będzie osobno. Zwarty masowy gmach biurowy zamknie oś Al. Ujazdowskich i Al. Stalina, której wyłot padnie wprost na główny akcent plastyczny gmachu — jego ścianę południową, wznoszącą się nad utworzonym u zbiegu ul. ul. Książęcą i Nowego Świata placem.

Sala zebrań, wzniesiona w kształcie rotundy, od strony Wisły, dominować będzie nad ul. Książęcą, wzbogacając sylwetkę miasta nowym akcentem urbanistycznym.

Gmach biurowy będzie wielkim prostokątem, którego boki zamknięte obszernym dziedzińcem wewnętrzny, biurowiec o kubaturze 140 tys. m. sześć, posiadać będzie 7

kondygnacji nadziemnych. Obok pokoi biurowych rozmieszczone w nim będą sale wystawowe, konferencyjne, biblioteki i czytelnie. Sześć klubowa wraz z małą salą zebrań oraz urządzenia gospodarcze mieścić się będą w podziemiu.

Wielka sala zebrań przewidziana jest na 800 osób. Baza jej tworzyć będzie cokolwiek, tak uformowany, że stanowić on będzie jedną całość z cokołem biurowca.

Wspólny Dom wyposażony będzie w najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne, jak: ogrzewanie przez promieniowanie z grzejników, umieszczone w stro-

pach, oświetlenie lampami fluoryzującymi, zapewniające zdrowe światło zbliżone do dziennego oraz mechaniczną wentylację i klimatyzację.

Budowa kompleksu gmachów Wspólnego Domu zakończona ma być w r. 1950. Pierwszy element konstrukcyjny założono w dniu 22 lipca br. Do chwili obecnej wykonano ok. 40 tys. m. sześć. robót rozbiórkowych, ok. 22 tys. m. sześć. robót ziemnych oraz ponad 2.400 m. sześć. robót betonarskich. Wzniesiono w ten sposób szkielet konstrukcji gmachu (skrzydło wschodnie i zachodnie) do wysokości 1 piętra.

Nasze sukcesy zrodziła jedność

Przemówienie delegata Stoczni Gdańskiej tow. Tadeusza Majstra na Kongresie

Towarzysze! Przypadł mi zaszczyt reprezentować na tym historycznym Kongresie Zjednoczenia polskiej klasy robotniczej organizację PPR Stoczni Gdańskich. Chcąc mówić o przyszłości nie podobna nie wspomnieć o prze-



szłości wypełnionej wydarzeniami, pracą, walką i osiągnięciami. Kiedy w 1945 roku przejechalismy do Gdańska, przastępcy polskiego miasta, wyzwolonego przez zwycięską Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie i skierowali-

śmy się na stocznie, to nie będzie przesadą o ile powiem, że prócz entuzjazmu nie wiele więcej posiadaliśmy. Kiedy wraz z robotnikami pepesowskimi i bezpartyjnymi rozpoczęliśmy odbudowę stoczni z miejsca spotkaliśmy się z ostrą dywersyjną walką reakcji, która rozszerzała pogłoski, że stocznie przejmą kapitaliści zagraniczni, dlatego nie warto jej odbudowywać, należy zabierać sobie co się da i tak to nie potrzebne. W miarę następującej odbudowy starano się ograniczać pracę wyłącznie do remontów i t.d. Wbrew reakcji i prawicy PPS wspólnie z masą pepesowską zmobilizowaliśmy jednak robotników do odbudowy. Dowodem naszej słusznej polityki jest fakt, że w 1948 r. przystąpiliśmy do budowy nowych jednostek floty handlowej i pierwszym rudowęglowcem, zwodowanym 6 listopada br., uczciliśmy 31 rocznicę wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej. Drugim rudowęglowcem nazwanym „Jedność Robotnicza”, zwodowanym w dniu 12 grudnia, to jest o 33 dni przed terminem, uczciliśmy Kongres Zjednoczeniowy. Można sobie zadać pytanie jakie czynniki

Nikt w Nankinie nie wierzy już w Czang-Kai-Szeka

Port Tang-Ku zajęty przez chińskie wojska ludowe

PARYŻ. PAP. Agencja France Presse komunikuje z Nankinu, że chińskie wojska ludowe zajęły port Tang-Ku, leżący w odległości około 50 kilometrów na wschód od Tientsinu.

LONDYN. PAP. Korespondent agencji Reutersa donosi z Nankinu, że w mieście panuje całkowita rezygnacja i nikt nie wierzy już w to, ażeby reżim, czy dowództwo wojsk nacjonalistycznych zdołało opanować nader krytyczną sytuację, jaka wytworzyła się w środkowych Chinach, w bezpośredniej już bliskości Nankinu. Zamożniejsi Chińczycy w dalszym ciągu uciekają z Nankinu w kierunku południowym.

Jeśli chodzi o działania wojenne, to główny nacisk wojsk ludo-

wych skoncentrowany jest w rejonie Kao-Ju, w odległości około 50 kilometrów na północ od Nankinu. W rejonie tym stwierdzono obecność 5 pułków ludowych. Lotne oddziały armii ludowej dotarły do północnych brzegów Jang Tse-Kiang, pojawiając się w nieznacznej już odległości od dotychczasowej stolicy kuomintangowskiej.

SUN-FO ZREZYGNOWAŁ Z MISJI TWORZENIA NOWEGO RZĄDU CHIŃSKIEGO

LONDYN. PAP. Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że dr. Sun-Fo zawiadomił Czang-Kai-Szeka o niemożności przyjęcia stanowiska premiera, ponieważ podjęte przez niego próby utworzenia nowego rządu nie dały wyników.

socjalistycznego budownictwa okrętowego i wielki port Polski Ludowej. Operując się na doświadczeniu przeszłości i znając zapał z jakim robotnicy realizowali czyn kongresowy, MOGE WAS, TOWARZYSZE ZAPEWNIĆ, ŻE 6-LETNI PLAN MINISTERSTWA ŻEGLUGI W DZIEDZINIE BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO WYKONAMY PRZED TERMINEM. Przemienimy Gdańsk w potężną latarnię morską, która oświeci drogę klasie robotniczej Europy Zachodniej walczącej o władzę dla ludu.

Podobnie jak czerpiemy naukę i wzory w dziedzinie zagadnień politycznych i ogólnogospodarczych z bratniego Związku Radzieckiego, tak również będziemy w naszej pracy czerpali wzory z doświadczeń przodującego radzieckiego budownictwa okrętowego.

Towarzysze, wszystkie sukcesy produkcyjne i polityczne zawdzięczamy naszej wielkiej partii, która nas wychowała i uzbroiła do walki o socjalizm. Zapewniamy was, że jedności szeregow partyjnych i ich wrażliwości strzec będziemy jak oka w głowie. Zdajemy sobie sprawę, że naszym głównym zadaniem jest skonsolidowanie nowej partii, składającej się z byłych peperowców i byłych pepesowców.

Wskazaniem w naszej dalszej pracy będzie nie oddalać od siebie byłych członków PPS i PPR, a skupić i złączyć ich w jedną zgodną rodzinę, stopić w niewzruszony monolit, który poprowadzi robotników stocznio- i nowych osiągnięć i zwycięstw.

„Niech żyją pracownicy morza”

Delegacja Wybrzeża składa meldunek Kongresowi

W czasie wczorajszych popołudniowych obrad Kongresu witana owacyjnie zjawia się delegacja dalekomorska w imieniu której przemawia marynarz tow. Makowski.

„Chcemy donieść Kongresowi — rozpoczyna tow. Makowski — że pracownicy morza stocznio- i robotnicy portowi, rybacy z brzozy, na wielkich wiecach przedkongresowych polecieli nam wyrazić tu swą ogromną radość z powodu Kongresu Zjednoczenia. Uwielokrotni to bowiem tak potrzebne dla odbudowy całej gospodarki narodowej siły klasy robotniczej.

Z tą samą radością meldujemy, że od chwili, gdy Polska Ludowa objęła 500 km Wybrzeża Bałtyku, klasa robotnicza Wybrzeża nie marnowała czasu. Porty nasze dokonywały rewolucyjnych zmian w dotychczasowym systemie przeładunku. Port Gdynia — Gdańsk przeładował przez 11 miesięcy rb. o 2 mil. więcej niż w roku 1947.

Port Szczecin już do 25 listopada wykonał roczny plan, do końca roku przeładuje jeszcze ok. 500 tys. ton. W 1947 roku przeładował jedynie 720 tys. ton.

Uruchomiliśmy też szereg mniejszych portów — Ustka, Kołobrzeg, Darłowo i plan przeładunków w tych portach został przekroczony o 112 tys. ton, przewyższając cyfry osiągnięte za niemieckich czasów.

Realizując program odbudowy floty, przystąpiliśmy poraz pierwszy do produkcji nowych statków pełnomorskich. Pierwszy rudowęglowiec nazwany imieniem przewodnika pracy „Solidarności” został wodowany 2 miesi-

ce temu. Soldek jest członkiem naszej delegacji.

W tej chwili na sali zrywa się burza oklasków, uczestnicy Kongresu, stojąc, wiwatując na cześć Solidka, który dziękuje za serdeczne powitanie.

Drugi rudowęglowiec, który został spuszczonej na wodę 12 grudnia, o 32 dni przed terminem, otrzymał nazwę „Jedność Robotnicza”. Znowu wybuchają na sali spontaniczne oklaski, które towarzyszą też dalszym cyfrom, ilustrującym osiągnięcia pracowników morza: Wyremontowano w roku bież. 775 statków krajowych i zagranicznych, wykonano 10 nowych kutrów rybackich; posiadamy obecnie 44 statki pełnomorskie o wyporności 206 tys. ton, tzn. dwa razy tyle, co mieliśmy w roku 1945 i 70 proc. więcej niż przed wojną. Ta ostatnia cyfra wywołuje entuzjazm na sali. Tow. Makowski dodaje jeszcze, że w ciągu 11 miesięcy rb. złowiono 46 tys. ton ryb, przekraczając przeszło dwukrotnie przedwojenne połowy na całym dzisiejszym polskim morzu.

My pracownicy morza — kończy mówca — przyrzekamy Kongresowi, że dołożymy wszystkich sił dla wykonania planu 6-letniego na odcinku gospodarki morskiej, a w szczególności do usprawnienia i potaniaenia prze-

ładunków portowych, drogą wykonania, a nawet przekroczenia postawionego nam przez tow. Minca zadania budowy polskiej floty handlowej”.

Gdy mówca wznosił na cześć PPR, odpowiedział mu potężny chór głosów. „Niech żyją pracownicy morza”. Owacje trwały przez czas dłuższy.

Holenderskie wojska spadochronowe internowały prezydenta Soekarno

Wznowienie działań wojennych w Indonezji

HAGA. (PAP). Rząd holenderski opublikował oficjalny komunikat, zawiadamiający o wznowieniu działań wojennych w Indonezji. Komunikat nazywa te działania „akcją policyjną przeciwko uzbrojonym bandom i niezdyscyplinowanemu elementowi republiki indonezyjskiej, uniemożliwiającym wszelką konstruktywną politykę”.

LONDYN. (PAP). Według doniesień telegraficznych z Batawii, holenderskie siły zbrojne wznowiły działania wojenne przeciwko republice indonezyjskiej o północy z soboty na niedzielę, czasu lokalnego. Do akcji, zakrojonej na wielką skalę, użyto wszystkich rodzajów broni. Ofensywę rozpoczęło równo cośnie na kilku frontach, za-

równy w centralnej i wschodniej części Jawy, jak i w środkowej Sumatrze.

Główne siły lądowe, posuwające się od miasta Gombong (środkowa Jawa) zajęły Karanjanjar. Po zbombardowaniu lotniczym Moguwo w pobliżu stolicy republikańskiej — Jogjakarty o godzinie 6-tej rano lądowały tam holenderskie wojska spadochronowe. Wojska te przystąpiły natychmiast do ataku na oddaloną o 12 kilometrów stolicę, zajmując ją w kilka godzin później. Oddziały holenderskiej marynarki wojennej lądowały na północnym wybrzeżu Jawy pomiędzy Soerabaja a Semarang.

Wysoki komisarz holenderski w Indonezji — Beel zwołał konferencję prasową, na której zakomunikował dziennikarzom o rozpoczęciu działań wojennych przeciwko republice indonezyjskiej. Beel starał się usprawiedliwić akcję holenderskich sił zbrojnych, zarzucając republikanom naruszenie układu o zawieszeniu broni. Wysoki komisarz zapowiedział bezlitosną akcję wojsk i policji holenderskiej przeciwko „elementom terrorystycznym” w republice.

Zandarmeria holenderska aresztowała przedstawiciela rza-

du republikańskiego Batawii — Darmasetiawana oraz kilka innych osobistości republikańskich. Biura przedstawicielstwa republiki w Batawii zostały zajęte przez wojsko.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Batawii, że według informacji dowództwa wojsk holenderskich w Indonezji, oddziały spadochronowe, które zajęły Jogjakartę zatrzymały prezydenta republiki — Soekarno, premiera Hatta, b. premiera Sjahrira, ministra spraw zagranicznych Agoes Salima oraz 12 innych wybitnych osobistości. Zatrzymano ponadto przewodniczącego parlamentu republikańskiego — Asaata oraz szereg posłów.

W porcie Jogjakarty żołnierze holenderscy zatrzymali hydroplan przygotowany do lotu. Na pokładzie samolotu miało się znajdować szereg wybitnych osobistości republikańskich.

PARYŻ. (PAP). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa van Langenhove oświadczył, że na poniedziałek rano zwołano specjalne posiedzenie Rady, celem rozpatrzenia sprawy indonezyjskiej. Odpowiedni wniosek został złożony przez delegatów Stanów Zjednoczonych i Australii.

Przemówienie tow. Hilarego Minca

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Całość produkcji rolnictwa—rolinnej i zwierzęcej łącznie charakteryzują następujące liczby: Jeżeli przyjąć łączną produkcję brutto rolnictwa na głowę ludności dla 1938 r. za 100 — wynosiła ona w r. 1945 — 45, a w r. 1948 — 110. Produkcja ta podniosła się więc od r. 1945 prawie dwu i półkrotnie i w r. 1948 przekroczyła poziom przedwojenny. Jeżeli jednak zestawimy wyniki, osiągnięte w produkcji rolniczej w 1948 r. z poziomem, osiągniętym przez produkcję przemysłową, to okaże się, że produkcja rolnicza nie nadążyła z tempem wzrostu produkcji przemysłowej. Dotyczy to szczególnie produkcji zwierzęcej, której niski stan jest powodem wciąż jeszcze istniejącego u nas deficytu tusz czystych i okresowych braków mięsa.

Nie nadążanie w produkcji rolniczej za przemysłową jest, w warunkach gospodarstwa indywidualnego na wsi, rzeczą zrozumiałą. Rozdrobnione i zacofane rolnictwo indywidualne nie może nadążyć z tempem scentralizowanego, jednolitego kierowanego i działającego na podstawie planowej gospodarki, socjalistycznego przemysłu. Biorąc jednakże pod uwagę własne ten indywidualny charakter rolnictwa, uważać należy wyniki przezeń osiągnięte, za wyjątkowo duże i pomyślne — osiągalne tylko w warunkach demokracji ludowej.

Wyniki te zawdzięcza rolnictwo likwidacji obszarnictwa, reformie rolnej, oddzieleniu z przedwojennych długów i systematycznej, choć nie zawsze konsekwentnej — zwłaszcza w pierwszych latach — polityce rządu, nastawionej na pomoc biednemu i średniemu chłopstwu, na ograniczanie elementów kapitalistycznych na wsi. Polityka ta wyrażała się w akcji kredytowania wsi, dostarczania jej takich artykułów podstawowych, w pomocy spółdzielczości, w organizacji ośrodków maszynowych, w likwidacji odlogów przez PNZ na rzecz osadników, w zniesieniu już w r. 1946 dostaw przymusowych, w utrzymywaniu

stałych i dogodnych cen zboża, w polityce podatkowej, zmierzającej do zwolnienia od podatków gospodarstw małych, w ochronie interesów gospodarstw średniorolnych.

Przytaczając dane, ilustrujące pomoc państwa w odbudowie rolnictwa, mówca stwierdza, że import koni i stworzenie dość znacznego parku traktorowego, który w bież. roku wynosił już 14.300 szt. — poprawiły znacznie zaopatrzenie rolnictwa w siłę pociągową. Znaczną rolę w podniesieniu produkcji roślinnej odegrało zorganizowanie przez Państwo zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne — w dużo większym stopniu, niż przed wojną. Poważne znaczenie miała także nie powiększona w stosunku do okresu przedwojennego, produkcja maszyn rolniczych, oraz elektryfikacja wsi, których zelektryfikowano w roku 1948 — 627, podczas, gdy przed wojną elektryfikowano zaledwie 50 wsi rocznie.

Reasumując: PO PIERWSZE: Rolnictwo w okresie po wyzwoleniu rozwijało się szybko i pomyślnie w rezultacie czego osiągnięto prawie przedwojenny poziom produkcji zasiewów, przedwojenny poziom plonu z ha i przewyższenie przedwojennego poziomu produkcji brutto na głowę ludności przy znacznym jednak uwstecznieniu produkcji zwierzęcej w stosunku do okresu przedwojennego.

PO DRUGIE: Wyniki te osiągnęło rolnictwo, dzięki warunkom, stworzonym przez demokrację ludową, poprzez likwidację obszarnictwa i w walce o ograniczenie elementów kapitalistycznych na wsi.

PO TRZECIE: Znaczący rozwój rolnictwa pozostaje jednak w tyle w stosunku do tempa rozwoju przemysłu, co jest wynikiem rozdrobnienia i zacofania rolnictwa w przeciwieństwie do scentralizowanego, socjalistycznego przemysłu państwowego, działającego na podstawie gospodarki planowej.

Handel wewnętrzny

Sytuacja, w której rozpoczął się rozwój handlu wewnętrznego, była wyjątkowo niedogodna i niepomyślna. W pierwszym okresie swego rozwoju nie posiadał własnego aparatu hurtowego, ani aparatu zaopatrzenia i zarówno w zakupach, jak i w sprzedaży zdany był na pośrednictwo kapitalistycznych pośredników. Cały obrót towarowy, hurtowy i detaliczny opadowany był przez elementy kapitalistyczne, przechwytyjące znaczną część produktu dodatkowego, wytwarzanego w przemyśle i rolnictwie. Stwarzało to chaos organizacyjny, spekulację, brak stabilizacji cen, trudności podnoszenia realnych płac, wielkie zyski sektora kapitalistycznego w handlu, szkodliwy podział dochodu narodowego, przeszkadzający pomyślnemu rozwojowi gospodarki narodowej. Sytuację komplikowała fałszywa i szkodliwa postawa spółdzielczości, uchylającej się faktycznie od pracy w ramach planu państwowego i częstokroć pod pretekstem „autonomii spółdzielczości” wspólnie z elementami kapitalistycznymi.

Wyciąga z tej sytuacji należało szukać z jednej strony w kierunkach rozbudowy państwowego aparatu handlowego, z drugiej — w przewyższeniu szkodliwych tendencji spółdzielczości i w przekształcaniu jej w instrument socjalistycznego obrotu towarowego, z trzeciej zaś strony w kierunku tworzenia kontroli administracyjnej i społecznej nad handlem prywatnym, ograniczenia jego zysków, tepienia spekulacji, zmuszania do przestrzegania ustalonych cen. Działalność w tych kierunkach wzmożła się od czasu rozpoczęcia bitwy o handel w maju 1947 r. W rezultacie obrotu sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) wyniosły w hurcie — w 1948 r. — 430 proc. w stosunku do 1945 r., w detalu 450 proc. Obroty detalu państwowego wzrosły w tym samym czasie 13-krotnie. Wzrost ciężaru gatunkowego sektora socjalistycznego był szczególnie szybki w 1948 r. Udział tego sektora w obrocie hurtowym artykułami przemysłu państwowego wynosił w lipcu ok. 96 proc. zaś hurtu prywatnego ok. 4 proc. Obecnie udział hurtu prywatnego wynosi zaledwie 2,5 proc. W lipcu udział hurtu prywatnego w zaopatrywaniu w zboże rynku miejskiego wynosił 14 proc., w październiku spadł do 4 proc. Udział aparatu państwowego i spółdzielczego na odcinku gospodarki miejskiej podniósł się w końcu roku z 40 do 60 proc. Udział sektora socjalistycznego w

całości handlu hurtowego — artykułami przemysłowymi i rolniczymi — wynosił 60—70 proc., obecnie zaś udział ten wynosi już 80 — 85 proc. Obroty detalu socjalistycznego wynosiły w lipcu 25 — 30 proc. całości obrotów detalicznych obecnie wynoszą co najmniej 35 proc.

Stabilizacja cen i ograniczenie systemu kartkowego

Wzrost pozycji sektora socjalistycznego w handlu, przewyższenie szkodliwych tendencji spółdzielczości, poddanie elementów kapitalistycznych kontroli — wszystko to na tle pomyślnego rozwoju gospodarczego i rosnącej masy towarowej dało możliwość ustabilizowania cen w ramach planu państwowego. W Warszawie, w kwietniu 1945 r. za 100, obserwowany wzrost tego wskaźnika od 137,3 w I kwartale 1947 r. do 154 w IV-ym kwartale, podczas gdy w pierwszym kwartale 1948 r. wskaźnik ten wzrastał tylko do 155,3, po czym spadał do 143,7 w III kwartale. Osiągnięcie stabilizacji cen stanowiło znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowość szeregu artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowitym wolnym obrocie niemal wszystkimi artykułami. Rosnąca masa towarowa i wzmożnione pozycje sektora socjalistycznego w handlu, pozwoliły na stopniowe ograniczanie systemu kartkowego, co odbywało się na ogół bez zaburzeń. Pozytywne rezultaty opanowania rynku przez sektor socjalistyczny uwiarydlały się najpełniej na przykładzie chleba i mąki. Zadowolający stan zaopatrzenia w chleb i makę osiągnięto dzięki temu, że z jednej strony wzrosła wydatnie masa towarowa, z drugiej — dzięki przebudowie spółdzielczości i połączeniu jej z działalnością z aparatem państwowym w Polskich Zakładach Zbożowych.

W rezultacie o ile na 31 stycznia 1946 r. kontrolowane przez Państwo zapasy ziarna wynosiły 56 tys. ton, to na 1.I. 1949 r. wyniosły one już ponad 1 milion ton. Gwarantując to pełne i sprawne zaopatrzenie rynku w chleb i makę na zasadach wolno-rynkowych. Obrót innymi artykułami rolnymi, zwłaszcza mięsem i tuszami, nie wykazuje takiego stopnia zorientowania, jaki obserwujemy w zbożu. Obok przewidywalnych, przy planowaniu tego rynku, spowodowany jest nieograniczoną do niedawna działalnością przed-

siebioreców kapitalistycznych, zerujących zarówno na produkcję, jak i na konsumencję. Obecnie ten stan rzeczy zmienia się. Na wyniki wypadnie jednak jeszcze zająć.

Sukcesy w organizacji handlu wewnętrznego nie powinny zasłaniać wielu ujemnych zjawisk, charakterystycznych dotąd dla tej gałęzi gospodarczej. Poziom organizacji handlu wewnętrznego nie jest jeszcze dostateczny, skoro od czasu do czasu pod wpływem działalności wroga klasowego, powstają tu i ówdzie paniki towarowe. Szereg artykułów jest jeszcze obiektem spekulacji, czemu sprzyja niedostateczny przemysłowy układ cen. Część zakłóceń w handlu spowodowana jest złym rozłożeniem sieci rozdzielczej, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. Wszystko to wskazuje, że w zakresie organizacji handlu wewnętrznego czekają nas jeszcze wielkie zadania i trudności.

Reasumując: PO PIERWSZE: Organizacja handlu wewnętrznego dała sobie

Handel zagraniczny

W 1945 r. nasze obroty zagraniczne w stosunku do okresu przedwojennego wynosiły zaledwie 7,7%, w 1946 r. — 29,1%, w 1947 r. — 58,1%, a w 1948 r. — przekroczyły już poziom przedwojenny, osiągając 115,3% obrotu z roku 1938. Rozwój ten postępował szybko, a szczególnie silny wzrost bo niemal dwukrotnie na odcinku rocznym nastąpił w r. 1948, dzięki wzmocnionej działalności w tym zakresie. W przeliczeniu na głowę ludności wzrost obrotów zagranicznych wypadł jeszcze lepiej, bo w stosunku do okresu przedwojennego wskaźnik wynosił w bież. r. 167. W r. 1948 obroty handlu zagranicznego osiągnęły 1.081,2 milj. dol.

Szybki i pomyślny rozwój handlu zagranicznego zapewnił gospodarce narodowej możliwości rozwoju. Kraj otrzymywał żywność w okresie, gdy nie mógł jej wyprodukować, otrzymując wzrastające ilości zagranicznych surowców oraz maszyn i innych artykułów inwestycyjnych. Decydującą rolę w pomyślnym rozwoju handlu zagranicznego i całości naszej gospodarki odegrały stosunki handlowe z ZSRR, dzięki którym mogliśmy otrzymać po wyzwoleniu i otrzymujemy obecnie surowce i artykuły, potrzebne dla uruchomienia i rozwoju przemysłu. Dzięki ZSRR otrzymywaliśmy na dogodnych warunkach w latach ostrego deficytu żywnościowego, zboże. Dzięki ZSRR uzyskaliśmy solidną bazę dla industrializacji kraju w postaci ostatniej umowy o dostawie na warunkach kredytowych, artykułów inwestycyjnych, na sumę 450 milionów dolarów. Stosunki handlowe z ZSRR pozwalają nam skutecznie bronić się przed imperialistycznymi próbami podporządkowania naszej gospodarki na rodowej, dyktowania nam upokarzających kolonialnych warunków, dyskryminowania naszego handlu zagranicznego. Obrót handlowy z ZSRR, który w roku 1938 wynosił — wskutek zbrodniczej polityki rządów sanacyjnych, ku wielkiej szkodzi Polsce — zaledwie 0,4% całości obrotów zagranicznych — wynosi dziś 21,5%. Na ZSRR i kraje demokracji ludowej przypada łącznie 37,8% naszych obrotów zagranicznych. Tym niemniej udział ZSRR i krajów demokracji ludowej w całości naszych obrotów zagranicznych jest jeszcze niedostateczny i powinien być wydatnie wzmocniony.

Nie bacząc na wymagające się próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego, utrzymujemy rosnące stosunki handlowe z licznymi krajami kapitalistycznymi. Ostatnio zawariliśmy układ z Argentyną, do którego przywiązujemy wielką wagę. Prowadzone są w Warszawie rokowania o 5-letnią umowę handlową z Anglią, której zawarcie winno się przyczynić do znacznego powiększenia obrotów z tym krajem. Eksport nasz do krajów kapitalistycznych odgrywa coraz większą rolę w ich życiu gospodarczym. Tak np. w bież. roku kraje te otrzymały od nas węgla za ok. 250 milj. dolarów. Rozwijając nasze stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi na zasadzie obustronnych korzyści musimy raz po raz przełamywać próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego. Celują w tych próbach Stany Zjednoczone Am. Półn. Rząd tego kraju, który obłudnie proklamuje się obrońcą wolności handlu międzynarodowego, usiłuje bezprawnie zatrzymać urządzenia hutnicze zamówione przez nas jeszcze w 1946 r. i opłacone żywą gotówką w dolarach, wypracowanych ciężkim wysiłkiem robotnika i chłop polskiego.

Obroty naszego handlu zagranicznego w olbrzymiej większości realizowane są przez sektor socjalistyczny. Udział handlu prywatnego wynosił w roku 1948 w imporcie 0,6%, w eksporcie 1,5%.

Do braków naszego handlu zagranicznego należy zaliczyć niedostateczną zaciętość w walce o zwiększenie eksportu, niedostateczny udział obrotów z ZSRR i krajami demokracji ludowej w ogólnych obrotach zagranicznych, powolność w nawiązywaniu stosunków z rynkami zamorskimi, zwłaszcza południowo-amerykańskimi i środkowego wschodu. Biurokratyczna ciężkość i powolność w załatwianiu transakcji handlowych.

Reasumując: Nie bacząc na szereg poważnych wad, nasz handel zagraniczny wydatnie przekroczył poziom przedwojenny i zapewnił w zasadzie dostawę, niezbędnych dla rozwoju gospodarki żywności, surowców i urządzeń inwestycyjnych. Decydującą rolę odegrały tu systematycznie rozwijające się stosunki handlowe polsko-radzieckie.

Komunikacja i żegluga

Komunikacja kolejowa szybko wyrównała olbrzymie zniszczenie wojenne, co dało możliwość poważnego przekroczenia w 1948 r. poziomu przedwojennego. Przewóz towarów w milionach tono-kilometrów wyniósł w 1948 r. 26 tys. w stosunku do 22,400 w roku 1938. Przewóz pasażerów w milionach osobo-kilometrów wyniósł w r. 1948 19 tys. w stosunku do 7,500 w r. 1938.

Porty, które w r. 1945 osiągnęły za-

na ogół radę z rozprowadzeniem rosnącej masy towarowej artykułów rolniczych i przemysłowych na zasadach wolnorynkowych.

PO DRUGIE: Stało się to możliwe dzięki ostrej walce klasowej w rezultacie której sektor socjalistyczny zajął w obrocie hurtowym dominującą pozycję i osiągnął poważne postępy na terenie handlu detalicznego. Przewyższone zostały szkodliwe „autonomiczne” tendencje spółdzielczości i przebudowano jej strukturę oraz poddano ostrej i skutecznej kontroli elementy kapitalistyczne w handlu.

PO TRZECIE: Na podstawie rosnącej masy towarowej i w rezultacie postępów osiągniętych w organizacji handlu wewnętrznego zrealizowano w zasadzie stabilizację cen wolnorynkowych.

PO CZWARTE: Szereg ważnych odcinków handlu, a w pierwszym rzędzie handel mięsem jest jeszcze źle zorganizowany, co powoduje możliwość objawów spekulacyjnych i dotkliwie zakłócenie dystrybucji.

do którego przywiązujemy wielką wagę. Prowadzone są w Warszawie rokowania o 5-letnią umowę handlową z Anglią, której zawarcie winno się przyczynić do znacznego powiększenia obrotów z tym krajem. Eksport nasz do krajów kapitalistycznych odgrywa coraz większą rolę w ich życiu gospodarczym. Tak np. w bież. roku kraje te otrzymały od nas węgla za ok. 250 milj. dolarów.

Rozwijając nasze stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi na zasadzie obustronnych korzyści musimy raz po raz przełamywać próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego. Celują w tych próbach Stany Zjednoczone Am. Półn. Rząd tego kraju, który obłudnie proklamuje się obrońcą wolności handlu międzynarodowego, usiłuje bezprawnie zatrzymać urządzenia hutnicze zamówione przez nas jeszcze w 1946 r. i opłacone żywą gotówką w dolarach, wypracowanych ciężkim wysiłkiem robotnika i chłop polskiego.

Obroty naszego handlu zagranicznego w olbrzymiej większości realizowane są przez sektor socjalistyczny. Udział handlu prywatnego wynosił w roku 1948 w imporcie 0,6%, w eksporcie 1,5%.

Do braków naszego handlu zagranicznego należy zaliczyć niedostateczną zaciętość w walce o zwiększenie eksportu, niedostateczny udział obrotów z ZSRR i krajami demokracji ludowej w ogólnych obrotach zagranicznych, powolność w nawiązywaniu stosunków z rynkami zamorskimi, zwłaszcza południowo-amerykańskimi i środkowego wschodu. Biurokratyczna ciężkość i powolność w załatwianiu transakcji handlowych.

Reasumując: Nie bacząc na szereg poważnych wad, nasz handel zagraniczny wydatnie przekroczył poziom przedwojenny i zapewnił w zasadzie dostawę, niezbędnych dla rozwoju gospodarki żywności, surowców i urządzeń inwestycyjnych. Decydującą rolę odegrały tu systematycznie rozwijające się stosunki handlowe polsko-radzieckie.

ledwie 917 tys. ton przeładunku w stosunku do 16.300 tys. ton w r. 1938, osiągnął w r. 1948 — 16.350 tys. ton przeładunku, przekraczając poziom przedwojenny. Reasumując: Rozwój naszej komunikacji lądowej i urządzeń portowych, szedł w zasadzie równoległe do rozwoju produkcji i handlu, ułatwiając pomyślny rozwój całości gospodarki.

Rozwój naszej gospodarki, a zwłaszcza przemysłu spowodował znaczny wzrost liczby pracowników najemnych. W 1938 roku liczba pracowników najemnych, zatrudnionych poza

rolnictwem, wynosiła 2.733 tys. W połowie 1948 r. liczba ta zwiększyła się do 3.534 tys. Pracownicy ci stanowili w 1938 roku ok. 8% ogółu ludności w 1948 r. — 14,6%. Zjawisko tak poważnego wzrostu pracowników najemnych, z których przeważającą większość stanowiła klasa robotnicza, należy traktować, jako niezmiernie pozytywne, gdyż oznacza ono wzrost proletariatu i umacnianie pozycji klasy robotniczej — produkującej i najbardziej postępowej części Narodu.

Wzrost ten komplikował jednak trudne zadanie podniesienia poziomu materialnego robotników i pracowników umysłowych, katastrofalnie obniżonego w skutek wojny i okupacji. Wyjątkowo niski w 1945 roku poziom zarobków zaczął się szybko i systematycznie podnosić już w r. 1946. W czerwcu tego roku przeciętny miesięczny zarobek robotników przemysłowych wynosił 7.873 zł., z czego na gotówkę przypadało 3.258 zł., a na naturalia reszta. W czerwcu 1948 r. przeciętny zarobek wynosił 13.642 zł., z czego na gotówkę przypadało 8.614 zł. W miesiącu tym zarobek stanowił 172%, wypłaty zaś gotówkowe 265% w stosunku do czerwca 1946 roku.

Tempo wzrostu płac pracowników najemnych we wszystkich dziedzinach gospodarki było jeszcze większe, gdyż przeciętny zarobek wynosił w czerwcu 1948 r. — 213%, w stosunku do 1946 r. Przy porównywaniu obecnego poziomu zarobków z przedwojennym, należy poza uwzględnieniem gotówki, naturalii i zaopatrzenia reglamentowanego, mieć na uwadze trzy zasadnicze czynniki: likwidacja bezrobocia, przerzucenie przez rząd demokratyczny ciężarów ubożestwienia społecznego na pracodawcę oraz szeroki zasięg akcji socjalnej i wczasów, nieistniejących przed wojną. W rezultacie należy stwierdzić, że w czerwcu 1946 r. przeciętny zarobek robotników fizycznych wynosił ok. 65% realnej miesięcznej płacy przedwojennej, w czerwcu zaś 1948 r. zarobek ten przekroczył już poziom przedwojenny. Biorąc pod uwagę szczególnie silny, w rezultacie burzliwie rozwijającego się współzawodnictwa pracy, wzrost płac między czerwcem a grudniem bież. roku, sądzić należy, że najostrożniej obliczony wskaźnik realnych płac pracowników fizycznych wynosi obecnie 110, w stosunku do okresu przedwojennego.

Na poprawę sytuacji materialnej pracowników duży wpływ ma jeszcze jedno ważne zjawisko. Likwidacja bezrobocia i łatwość znalezienia pracy powodowała, że każdy pracownik ma na swoim utrzymaniu mniej członków rodziny, gdyż większa niż przed wojną ich liczba zarabia samodzielnie na utrzymanie. Przed wojną na 160 robotników przypadało 144

Odbudowa Warszawy i Ziem Odzyskanych

W okresie po wyzwoleniu uczyniony został olbrzymi wysiłek w celu wyrównania zniszczeń wojennych. Kżecz jasna, że zniszczenia które spowodowały zniszczenie całego trwałego majątku narodowego Polski o ok. 38 proc. nie mogły być całkowicie wyrównane w ciągu 4-5 lat. Wyrównana została jednak tak znaczna część tych olbrzymich zniszczeń, że rozwój gospodarki i polepszanie się sytuacji materialnej ludności mogą się odbywać szybko.

Od chwili historycznej decyzji Rządu o utrzymaniu całkowicie zniszczonej Warszawy, jako „stolicy, trwałej nieprzerwanie, prac nad odbudową miasta. W latach 1946 i 1947 nakłady inwestycyjne na odbudowę Warszawy wynosiły ok. 10 proc. państwowego planu inwestycyjnego, a w r. 1948 — 11 proc. Od r. 1945 wydano w ramach planu inwestycyjnego nie licząc innych środków, na odbudowę Warszawy ok. 43 miliardów zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Warszawy dało to ok. 80 tys. zł. W budowlach mieszkaniowych odbudowano w Warszawie ponad 2500 budynków mieszkalnych i administracyjnych. Wysiłek, włożony

członków rodzin na ich utrzymanie, obecnie zaś przypada ich tylko 119. Dodatkowe osoby pracujące powiększają wydatnie budżet rodziny i podwyższają jej poziom materialny.

O ile zarobki robotników fizycznych przewyższyły realny poziom płac przedwojennych, o tyle pracownicy umysłowi poziomu tego jeszcze nie osiągnęli. Jednakże stąsunek przedwojenny zarobków pracowników umysłowych i fizycznych był krzywdzący dla tych ostatnich i dlatego osiągnięcie przez pracowników umysłowych przedwojennego poziomu zarobków będzie musiało trwać dłużej. Przekroczenie przez robotników fizycznych poziomu zarobków przedwojennych nie odbyło się wszędzie równomiernie i w okresie po wyzwoleniu wytworzył się szereg, nieczym nieusprawiedliwionych dysproporcji w płacach poszczególne grupy pracowników. Wymagają one szybkiej likwidacji, lub choćby złagodzenia.

Również sytuacja materialna mała i średnio-rolnych chłopów poprawiła się w sposób istotny. Tak np. w 1948 r. na głowę ludności rolniczej przypadało 1,5 ha użytków rolnych, podczas, gdy w roku 1938 tylko 1,1 ha, co oznacza wzrost zaopatrzenia w ziemię o 30%. Poplepszając również sytuację materialną chłopów likwidacja przedwojennego zadłużenia, korzystny dla mała i średniorolnych gospodarstw układ podatku gruntowego, zmiana stosunku cen artykułów rolniczych i przemysłowych na korzyść rolników i szereg innych czynników, wynikających z warunków ustroju demokracji ludowej i świadomej polityki rządu.

Reasumując:

PO PIERWSZE: W rezultacie rozwoju całości naszej gospodarki narodowej wzrosła znacznie liczba pracowników najemnych przez co wzmocniła się siła liczebna i pozycja klasy robotniczej, produkującej siły narodu.

PO DRUGIE: Klasa robotnicza została uwolniona od klęski bezrobocia i niepewności jutra, znacząca liczba członków rodzin robotniczych znalazła możliwość zatrudnienia, co silnie podziałało dodatnio na budżet rodziny robotniczej, ciężar składek na ubezpieczenia społeczne został przeniesiony z pracowników na pracodawców, została szeroko rozbudowana akcja socjalna, stworzono instytucje wczasów.

PO TRZECIE: W rezultacie ciągłego, stalego i systematycznego wzrostu zarobków, poziom płac realnych robotników przemysłowych w sposób istotny przekroczył poziom przedwojenny.

PO CZWARTE: W rezultacie przeprowadzenia reformy rolnej, oddzielenia rolnictwa i systematycznej polityki rządu zmierzającej do zapewnienia pomocy mała i średnio-rolnym chłopom, sytuacja materialna chłopstwa pracującego uległa istotnej poprawie w stosunku do okresu przedwojennego.

Obok odbudowy Warszawy doniosłym zadaniem planu trzyletniego była odbudowa Ziem Odzyskanych oraz zaniechanie ich z Polską Centralną w jednolity organizm polityczny i gospodarczy. To olbrzymie zadanie w podstawowych zarysach zostało wykonane. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka dziś 6 mil. Polaków w tym 5 mil. nowo-osiedlonych. Państwo przyznało z ogromną pomocą osiedleńcom przeznaczając na ten cel ok. 1,5 milj. zł. W 1948 blisko 1,5 miliona zł. przedwojennych.

(Ciąg dalszy na str. 4 ej).

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

W tym celu należy przede wszystkim wyeliminować z życia politycznego i państwowego wszelkie elementy, które mogłyby przyczynić się do podważenia jedności państwa i naruszenia jego integralności.

Przemówienie tow. Hilarego Minca

(Ciąg dalszy ze strony 4-tej)

4 W celu ujednolicenia plac wszyscy pracownicy placić będą podatek od wynagrodzeń, z tym, że dla tych pracowników, w stosunku do których podatek od wynagrodzeń nie był dotychczas stosowany, równowartość jego zostanie wmontowana do plac. Jednocześnie stawka podatku od wynagrodzeń zostanie obniżona, a minimum wolne od opodatkowania — podniesione do 13 tys. zł miesięcznie.

5 Wobec zespolenia się już Ziem Odzyskanych z resztą kraju, place w całej Polsce zostaną ujednolicone.

6 Będzie przeprowadzona poprawa plac pracowników dotychczas upośledzonych i tych, którzy pracują w szczególnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej.

7 Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku przywrócenia normalnej proporcji między placą podstawową, a tą częścią płacy, która wynika z przekroczenia normy.

8 Zostanie ujednolicona taryfa dla tzw. wspólnych zawodów (wśród fizycznych: straż, palacze, szoferzy itp., wśród umysłowych — jednakowe czynności administracyjne).

9 Niezależnie od podwyżek wynikających ze zniżenia systemu kartkowego i wmontowania do plac rozmaitych sztywnych dodatków, przeciętna realna podwyżka plac wyniesie ok. 10 proc. Rzecz jasna, że podwyżka ta nie będzie powszechna, gdyż nie obejmują jej zawody, które wysunęły się już naprzód w dziedzinie plac. Nie wszyscy też, którzy korzystają z podwyżki, otrzymają ją w tej samej wysokości, gdyż inaczej nie zostałyby wyrównane dysproporcje. W rezultacie reformy, najniższe uposażenie dniówkowe wyniesie 42,50 gr. na godz., czyli 8 500 zł miesięcznie.

Trzeba jasno stwierdzić, że reforma ta nie stawia sobie zadania zlikwidowania odrazu wszystkich wad obecnego systemu plac, byłoby to bowiem niemożliwe. Szereg wad po zostanie jeszcze, ale nowy system plac będzie znacznie lepszy od poprzedniego i będzie poważnym krokiem na drodze do naprawy defektu, socjalistycznego systemu plac, stanowiącego skuteczny instrument dla wzrostu wydajności i podnoszenia stanu materialnego pracownika.

Z drugiej strony — wobec przesadnych wersji szerzonych często przez wrogów w celu wywołania rozgoryczenia — trzeba stwierdzić, że styczeńowa reforma plac przewiduje tylko ograniczenia i możliwe do wykonania zadanie: przeciętny 10 procentowy realny wzrost plac.

Mówiliśmy i mówimy klasie robotniczej zawsze tylko prawdę. Mówiliśmy, że podnieść plac można tylko w drodze podniesienia produkcji i wydajności. Stądwa te potwierdzone zostały przez czyn. Od 1946 r. trwa nieprzerwany wzrost plac, którego realna wysokość przekroczyła w przemysle poziom przedwojenny. I teraz mówimy klasie robotniczej prawdę. Mówimy, że reforma będzie poważnym, choć ograniczonym realnymi możliwościami krokiem naprzód w zakresie uporządkowania i podniesienia plac.

Ze sprawą reformy plac łączy się nierozdzielnie zagadnienie norm, które są podstawą wszel-

kiego planowania. Normy wydajności nie mogą być jednakowe, przy różnych warunkach i w różnych okresach czasu. Stąd rzecz w tym zakresie jest u nas wyraźnie zły. Panuje wielka różnorodność przy różnych warunkach. Powoduje to nieusprawiedliwione dysproporcje w placach i rozgoryczenie klasy robotniczej. Często normy są sztucznie niższe, co częściowo wynikało z wadliwego systemu plac. Często normy nie postępują za zmianami w technice.

Jednocześnie z reformą plac muszą być ujednolicone i urealnione normy. Bez tego reformy plac nie tylko nie przyniosłyby poprawy obecnego wadliwego systemu, ale przeciwnie — doprowadziłyby do jego pogorszenia.

Trzeba jasno powiedzieć, że zagadnienie ujednolicenia i urealnienia norm napotyka jeszcze wśród niektórych części klasy robotniczej na pewne niezrozumienie. Partia musi w tej sprawie przeprowadzić wielką, wyjaśniającą pracę. Stalin mówił o zagadnieniu wydajności i norm:

„Dlaczego kapitalizm rozbił i przeciwieństwem feudalizmu? Dlatego, że stworzył on wyższe normy wydajności pracy, że dał możliwość społeczeństwu otrzymywać bez porównania więcej produktów, niż to miało miejsce przy porządkach feudalnych. Dlatego, że uczynił on społeczeństwo bardziej samodzielnym.

Dlatego socjalizm może zwyciężyć, ponieważ i naprawdę zwycięży kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że potrafi on, że może on dać wyższe wzory pracy, wyższą wydajność pracy niż kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że może on dać społeczeństwu więcej produktów i uczynić społeczeństwo bardziej samodzielnym, niż kapitalistyczny system gospodarki”.

Zjednoczona Partia musi w szerszym zakresie wyjaśnić klasie robotniczej, że niski poziom techniki i organizacji pracy, niska wydajność, niskie normy wydajności pracy — to niska produkcja, niski dochód narodowy, niskie place i poziom życia. Partia musi wyjaśnić klasie robotniczej, że zasada budownictwa socjalistycznego jest coraz wyższy poziom techniki i organizacji pracy, coraz wyższa wydajność, coraz wyższe normy wydajności, coraz wyższy poziom produkcji, coraz wyższy dochód narodowy, poziom plac, poziom życia. Partia musi wyjaśnić, że przy obecnej reformie plac i przy rewizji norm, nowe normy zostaną tak ustalone, iż nie tylko nie spowodują obniżki zarobków, ale dadzą możliwość dalszej systematycznej ich poprawy.

Pomimo, że w ustaleniu nowych zasad systemu plac brały udział tysiące ludzi z administracji, związków zawodowych, aparatu partyjnego — błędy przy tak wielkim zadaniu są nieuniknione. Aby ilość ich zredukować do minimum, Partia powinna trzymać rękę na pulsie przeprowadzanej reformy, chwytając natychmiast wszelkie niedociągnięcia i sygnalizować konieczność ich usunięcia. Partia powinna jednocześnie szeroko tłumaczyć cele i zasady nowego systemu plac, tak, aby każdy pracownik wiedział, dlaczego jest przeprowadzona reforma i na czym ona polega w jego zawodzie.

weterynaryjnej, aparatu inżynierskiego, poradnictwa żywieniowego, na premiowanie produkcji hodowlanej, na zakup materiału zarodkowego i na szereg innych akcji, zmierzających do radykalnej zmiany sytuacji w produkcji zwierzęcej.

Niezależnie od tego trzeba zastosować na odcinku hodowlanym szereg innych środków, aby osiągnąć w tej dziedzinie przełom. Wydaje się rzecz jasną, że celowa wyrownoważenie pewnych odcinków podatkowych za rozszerzenie hodowli, przede wszystkim dla gospodarstw biednych i średnioludnych. Trzeba będzie ustalić państwowe ceny na żywiec wieprzowy oraz poczynić pierwsze kroki dla organizacji kontraktacji trzody chlewnej.

Warunkiem powodzenia całej tej akcji jest szerokie współdziałanie wszystkich organizacji na wsi i szerokie rzesze rolników — producentów. Zorganizowanie takiego współdziałania będzie pilnym zadaniem organizacji wiejskich w r. 1949.

Spółdzielnie produkcyjne

Przechodząc do sprawy spółdzielni produkcyjnych, mówię, że tworzą się już grupy, które w bież. roku chcą zorganizować takie spółdzielnie. W związku z tym należy odpowiedzieć na szereg pytań, wysuniętych przez życie. Jedno z nich dotyczy wstępujących

do spółdzielni produkcyjnych parcelantów, którzy otrzymali ziemie z reformy rolnej i obowiązuje ich do spłacenia rat na fundusz ziemi. Ludzie ci pytają, czy będą zwolnieni od spłacenia tych rat. Zwolnienie takie byłoby niesłuszne, gdyż ziemia pozostaje własnością członków spółdzielni. Słusznym natomiast będzie, jeżeli Państwo zawiesi obowiązek wpłacania rat na fundusz ziemi, z tym, że w wypadku wystąpienia ze spółdzielni obowiązek ten zostanie wznowiony.

W wielu wypadkach przy przygotowywaniu organizacji spółdzielni produkcyjnych, powstaje myśl, ażeby pewną część dochodu spółdzielni obrócić na wykup inwentarza, który wnoszą członkowie. Wpłaty takie odbywałyby się w ciągu ustalonego czasu w formie rocznych rat. Myśl ta jest słuszną.

Sprawa organizacji na podstawie inicjatywy mas i pełnej dobrowolności, pierwszych wzorów spółdzielni produkcyjnych jest w toku. Zadaniem organizacji partyjnych jest okazywać w tym pierwszym pionierskim spółdzielniom pomoc i opiekę, organizować szkolenie kadr, studiować ich doświadczenia. Jeszcze raz wypada przypomnieć na obecnym Kongresie, że wszelki pośpiech w tej dziedzinie byłby szkodliwy, że NIE IŁOŚĆ TU DECYDUJE, A JAKOŚĆ I NIE O IŁOŚĆ TU CHODZI, A O WZÓR I PRZYKŁAD NOWEJ DROGI GOSPODAROWANIA.

Nowe zadania w handlu

Jednym z najważniejszych zadań 1949 r. będzie dokonanie dalszych postępów w organizacji handlu. Pełne zniesienie systemu kartkowego stwarza dla handlu państwowego i spółdzielczego nową sytuację i wymaga na wielką próbę. Aby stanąć na wysokości zadania, handel państwowy i spółdzielczy i wszystkie organizacje handlowe będą musiały kontrolować i uzupełniać, gdzie trzeba, zarządzane już uprzednio przygotowania do pełnej likwidacji systemu kartkowego.

Przygotowania te dążą do przybliżenia towarów do konsumenta, skrócenia cyklu obrotu, zabezpieczenia dostatecznych rezerw interwencyjnych.

W skład tych przygotowań wchodzi również zagwarantowanie podstawowym kategoriom robotniczym regularnego otrzymywania wysoko - jakościowych towarów, po cenach wyłno - rynkowych, po przez system specjalnych bonów. Jeżeli to wszystko będzie wykonane, to likwidacja systemu kartkowego stanie się wielkim sukcesem gospodarczym i obrót towarowy będzie się odbywał bez zakłóceń, tak jak to było przy likwidacji kartek na cukier, chleb, makę itp.

czy nie zbiera dostatecznie podaż artykułów rolniczych.

Dlatego plan inwestycyjny 1949 r. przewiduje znaczne sumy dla spółdzielczości wiejskiej.

W 1949 r. będzie kontynuowana dalsza rozbudowa ujednoliconego aparatu handlowego, hurtowego i detalicznego. W sprawie tej jednak istnieje w terenie dość poważne nieporozumienie i popełnia się sporo błędów.

Zdarzają się poglądy, że na miejsce zafacowanych drobnymi sklepikami prywatnymi trzeba tworzyć równie zafacowane i drobne sklepiki państwowe czy spółdzielcze. Polityka Partii jest zgoła inna. Wzrost udziału państwowego i spółdzielczego handlu w obrocie musi być związany z usprawnieniem i potężaniem obrotu oraz poważnym obniżeniem kosztów handlowych. To też handel ten winien się rozwijać, tworząc większe, opłacalne, nowoczesne jednostki. To zaś może się odbywać tylko stopniowo, w miarę narastania warunków.

Tymczasem niektórym ludziom w terenie zdaje się, że zasłuzą się wielce, likwidując mechanicznie przedsiębiorstwa prywatne, pozostawiając na ich miejsce pustkę i niezaopiekowane konsumenta, wygłodniałe budując za drogie pieniądze nieopłacalne zafacowane jednost-

ki państwowe, czy spółdzielcze. Tego rodzaju przysługi, to są przysługi niedźwiedzie. Lipcowe plenum KC PPR przestrzegło wyraźnie przed awanturnictwem gospodarczym i to ostrzeżenie po zostanie w całej pełni w mocy.

Podstawowe zadaniem z zakresu handlu na rok 1949 sprowadzają się do dokładnego i sprawnego przeprowadzenia reorganizacji systemu kartkowego i przejścia na obrót wolnorynkowy, do uczynienia dalszego kroku naprzód w kierunku właściwej organizacji rynku mięsnego, do lepszego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe i lepszego zbierania podażu artykułów rolniczych, do dalszej przemyślanej rozbudowy aparatu handlowego ujednoliconego i właściwej polityki ograniczania elementów w kapitalistycznych w handlu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa w tej dziedzinie.

Przybliżyć kierownictwo do obiektów gospodarczych

Rosnące i coraz bardziej skomplikowane zadania kierowania życiem gospodarczym wymagają nowych form organizacyjnych, działalności aparatu administracji gospodarczej i kierujących nim władz naczynych. Formy te bądź nie uległy zmianie w ciągu ostatniego okresu, bądź zmiany nie były decydujące. Najważniejszą ujemną stroną obecnej organizacji kierowania życiem gospodarczym jest oddalenie, a czasem nawet izolacja od kierowanych obiektów. Kierownictwo zjednoczenia oddalone od fabryk,

Niektóre zagadnienia rolnicze

W 1949 r. sierpniowe plenum KC PPR dość ściśle określiło bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej wsi. Niektóre z tych zadań zostały już zrealizowane, inne są w toku realizacji i zaawansowanie jest jeszcze na omawianie osiągniętych wyników, czy też na wysuwanie nowych zadań. Dlatego można omówić tylko niektóre zagadnienia, dotyczące rozwoju rolnictwa w 1949 r.

Trzyletni plan rozwoju rolnictwa jest wykonywany pomyślnie i znacznie uściszejnie w stosunku do zamierzeń mamy tylko na odcinku wzrostu pogłowia trzody chlewnej, co powoduje m. in. okresowe braki mięsa. Trudności te wywołane są tym, że sprawę pozostawiono żywiołowi rozwojowi i zaniedbano stosowania środków zmierzających do zorganizowania przyspieszonego wzrostu pogłowia trzody. Jak zawsze okazało się, że liczenie na rozwój żywiołowy zawodzi, że bez dalekowzrocznej i świadomej swych celów polityki i zacietej pracy organizacyjnej nie można osiągnąć

wielkich wyników. Ten stan rzeczy musi się zmienić i uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szerszy wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności. Warunki po temu są w r. 1949 bardzo dogodne. Pomyślnie zbiorzy pozwoliły na zmianę norm przemian i znaczne powiększenie ilości paszy. Również stosunek cen artykułów rolniczych i zwierzęcych kształtuje się, dzięki korzystnym zbiorom i ustalonym cenom zboża, bardzo korzystnie. Toteż specjalna uwaga w r. 1949 powinna być zwrócona na podniesienie hodowli i produkcji zwierzęcej. Znalazło to wyraz w planie inwestycyjnym 1949 r. Przewiduje on 5,2 miliarda zł. na podniesienie produkcji hodowlanej. Ok. 3-eh miliardów zł. pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, ok. 2,2 miliarda zł. przeznacza się na akcje pośrednią w gospodarstwach chłopskich. Niezależnie od tego budżet państwa wyprzeznacza na te same cele 1,8 miliarda zł. Sumy te zostaną zużyte na zwiększenie ilości paszy, na rozbudowę służby

Reorganizacja spółdzielczości przyniosła poprawę w zaopatrzeniu w towary ludności wiejskiej, tym niemniej stan ten nie jest zadawalający. Bezpośrednia dostawa towarów do wsi jest jeszcze słaba. Z drugiej strony aparat spółdziel-

III. 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce

Czasokres planu

Po zakończeniu w 1949 r. trzyletniego planu odbudowy, rozpocznie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego długo-falowego planu. Przygotowanie takiego planu wymaga olbrzymiej pracy, której musi być z góry nadany kierunek. Plan opiera się na naukowym określeniu możliwości ekonomicznych i społecznych, na naukowym

określeniu zadań do zrealizowania zgodnych z kierunkiem i tempem rozwoju społecznego. Dokończenie tego można tylko, operując się na zasadzie marksistowsko-leninowskiej. Dlatego kierunek prac nad przygotowaniem planu musi być z góry określony. Zjednoczona Partia Robotnicza — partia marksistowsko-leninowska. Dlatego wytyczne 6-letniego planu roz-

budowy i przebudowy gospodarki polskiej znajdują się na porządku obrad obecnego kongresu.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ustalono taki, a nie inny czasokres planu, dlaczego ustalono, że będzie to plan 6-letni? Zadaniem pierwszego planu — 3-letniego była odbudowa. Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3 lat.

Zasadniczym zadaniem drugiego planu gospodarczego jest rozwój, rozbudowa i przebudowa gospodarki polskiej. Pełny cykl, obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich budowę, uruchomienie produkcji i osiągnięcie pierwszych rezultatów produkcyjnych trwa trzy, cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat.

(Dokończenie na str. 6-iej).

Dokończenie przemówienia tow. Hilarego Minca

Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż plan odbudowy. Z drugiej strony naukowe przewidywania

Zasadnicze założenia planu

Zasadniczym założeniem planu jest budowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Dlatego mówimy o zbudowaniu fundamentów socjalizmu, a nie o zbudowaniu socjalizmu?

Zbudować socjalizm, t. zn. w pełni zlikwidować, podzielić społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne, znaczy to, w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który, jak wiadomo, wyrasta z gospodarki drobnotowarowej, t. zn. w pełni dokonać dobrowolnego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną, nie jest ani możliwe, ani realne w ciągu 6 lat. Dlatego jako podstawowe założenie planu 6-letniego wysuwamy nie zbudowanie socjalizmu, a zbudowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu.

Na czym konkretnie na polega zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce?

Socjalizm opiera się na rozwoju i wysokim poziomie siły wytwórczej. Polska z łaski kapitalistów i obszarników i obcych zaborców jest krajem zacofanym o niskim poziomie siły wytwórczej. Po to więc, żeby zbudować fundamenty socjalizmu, trzeba w poważnym stopniu zlikwidować zacofanie ekonomiczne Polski i silnie podnieść poziom jej siły wytwórczej. Zbudowanie podstaw socjalizmu wymaga jednak rozwoju tych sił w określonym kierunku. Jest to kierunek, który najbardziej sprzyja wzrostowi siły socjalistycznej, a wypiera i likwiduje kapitalistyczne elementy gospodarcze. Ponieważ zaś źródłem wyrastania kapitalizmu jest gospodarka drobnotowarowa, kierunek wzrostu siły wytwórczej powinien najbardziej sprzyjać dobrowolnemu przekształcaniu się gospodarki drobnotowarowej w socjalistyczną. Potrzebna jest w tym celu odpowiednia baza techniczna i materiałowa, która stworzyć może tyko rosnąca produkcja środków produkcji. Wynika z tego, że zbudowanie funda-

na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres planu 6 lat.

mentów socjalizmu w Polsce, to znaczne podniesienie poziomu siły wytwórczej ze szczególnym wzrostem produkcji środków wytwarzania, jako podstawowym kierunkiem rozwoju. Zbudowanie fundamentów socjalizmu nie będzie jeszcze pełną likwidacją elementów kapitalistycznych, ale będzie oznaczało znaczny spadek ich roli w gospodarce. Chodzi o to, aby w żadnej dziedzinie gospodarki elementy kapitalistyczne nie posiadały istotnego i poważnego znaczenia tak, jak dzieje się np. teraz w rolnictwie, gdzie elementy kapitalistyczne, nie reprezentując większości produkcji, wywierają jednak czasem decydujący wpływ na rynek.

Aby elementy kapitalistyczne nie mogły wywierać istotnego i poważnego wpływu na rozwój gospodarki, musi być zbudowana — w tych dziedzinach, gdzie elementy socjalistyczne są słabe — własna socjalistyczna baza oraz musi być istotnie posunięty proces przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

Poważne podniesienie siły wytwórczej tylko wtedy da wyniki, jeżeli w parze z nim będzie szło podniesienie dobrobytu materialnego, wzrost kultury i świadomości mas pracujących. Bez tego bowiem nowe siły wytwórcze nie mogłyby być efektywnie wykorzystane.

Reasumując: zbudowanie fundamentów socjalizmu oznacza:

PO PIERWSZE: Znaczne podniesienie poziomu siły wytwórczej ze szczególnym naciskiem, położonym na produkcję środków wytwarzania.

PO DRUGIE: Ograniczenie elementów kapitalistycznych i pozabawienie ich istotnego i poważnego wpływu w jakiegokolwiek dziedzinie naszej gospodarki.

PO TRZECIE: Poczynienie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamykanie nie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

PO CZWARTE: Znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokich mas pracujących.

Założenia planu 6-letniego w zakresie przemysłu

Przy omawianiu założeń planu 6-letniego w zakresie przemysłu, nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie tych 6-ciu lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1946 r. osiągnął prawie 39 proc., a w 1948 r. w stosunku do 1947 r. osiągnął ponad 31 proc. Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie planu 6-cio letniego, ponieważ dotychczas odbudowywaliśmy przemysł, a w planie 6-cio letnim będziemy go rozbudowywać. Jasne jest, że znacznie szybciej, uży skuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w planie 6-letnim wyniesie 11 — 12 proc. — Faktycznie przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w planie trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyć od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe cyfry absolutne, niż w okresie planu trzyletniego. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim. W latach 1897 — 1913, t. zn. w latach pomysłowego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji — 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porównania wyższy niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

W Związku Radzieckim przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił w pierwszej 5-lacie, w latach 1928 — 1932 — 22 proc., w drugiej 5-lacie, w latach 1933 — 1937 — 17,1 proc., w latach 1938 — 1940 — 13 proc.

A więc tempo przyrostu produkcji przemysłowej zaplanowane u nas jest znacznie niższe niż było w Związku Radzieckim w okresie pierwszej 5-latk. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w czasie pierwszej 5-latk Związek Radziecki musiał forsownie rozbudowywać swój przemysł dla zaspokajania się od kapitalistycznej zagranicy, my zaś jesteśmy w lepszej sytuacji, nie jesteśmy bowiem izolowani i mamy mocne oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1938 — 1940. Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku. W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu 6-ciolecia osiągnąć wzrost od 85 — 95 proc., w porównaniu z produkcją roku 1949. Produkcja ta będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzedmiotowienia, najszybsze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec planu trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji, przewidziany jest wzrost jedynie o 22 — 28 proc. Tym niemniej pod względem wydobycia na jednego mieszkańca Polska wysunie się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec 6-ciolecia mniej — więcej tyle, co w Stanach Zjednoczonych w 1937 r.

Jądem uprzedmiotowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, zależnie od produkcji stali. Produkcję stali odziedziczyliśmy na wyjątkowo niskim poziomie i nawet obecnie po znacznym przekroczeniu tego poziomu jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 raza niższa niż w Czechosłowacji. Toteż rozszerzenie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań. Zostanie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarczy nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. W planie 6-letnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą rozwinięte się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1949.

Najsilniej rozwinie się produkcja obrabiarek, która wykaże dwukrotnie wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowcową i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłowa chemicznego wyniesie 290 — 300 proc. w stosunku do r. 1949.

Wytoczne planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wynieść ok. 3,5 raza więcej niż w r. 1949 i ok. 5 razy więcej niż w r. 1937. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych.

Produkcja traktorów wyniesie w r. 1955 — 10 do 12 tys. sztuk rocznie, t. zn. 5 — 6 razy więcej niż w r. 1949.

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

Podstawą rozwoju wszystkich tych wielkich gałęzi przemysłu będzie rozbudowa wielkiej bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej będzie dwa razy większa niż w r. 1949, a w przeliczeniu na głowę ludności wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną.

Wzrost produkcji przemysłowej zagwarantuje zamierzone podniesienie stopy życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1949 r. Produkcja obuwia będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożywaniu 24 kg cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Jednym z centralnych punktów planu przemysłu będzie jego usprawnienie techniczne. Usprawnienie to łącznie z dalszym rozwojem i pogłębieniem ruchu współzawodnictwa pracy, robotniczego nowatorstwa technicznego i wynalazczości technicznej winno dać wzrost wydajności pracy w przemyśle przeciętnie od 40 do 45 proc. oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

Wzrost produkcji przemysłowej będzie osiągnięty dzięki modernizacji, podniesieniu poziomu technicznego i podniesieniu wydajności. Jednocześnie zbuduje się w okresie 6-ciolecia ok. większą ilość zakładów przemysłowych z zaangaż. ok. 300 tys. ludzi. Powstaje pytanie, gdzie te zakłady rozmieszczać?

Założenia planu w rolnictwie

Skoro podstawowym zadaniem 6-letniego planu jest uprzedmiotowienie kraju, to jasnym jest, że ciężar gatunkowy przemysłu będzie rósł; a ciężar gatunkowy rolnictwa względnie będzie malał. Produkcja rolnicza będzie rosła, ale wzrost jej będzie wolniejszy, niż wzrost produkcji przemysłowej. Jednakże odchylenie to nie powinno być zbyt wielkie, gdyż inaczej podstawy rozwoju przemysłu zostaną zagrożone. W okresie 6-letnia będzie rosło zapotrzebowanie ludności miejskiej na produkty rolnicze, będzie się również podnosiła konsumpcja samej ludności wiejskiej.

Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić podniesienie konsumpcji ludności. Wzrost przemysłu, opartego na surowcach rolniczych, będzie wymagał coraz większej produkcji skóry, lnu, buraków, ziemniaków itd. Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić wzrost dostaw surowców rolniczych dla przemysłu, opartego o te surowce. Rosnący przemysł będzie potrzebował coraz więcej maszyn i surowców przyrządzonych z zagranicy. Dla pokrycia tego importu trzeba będzie

Dotychczasowe rozmieszczenie przemysłu odznacza się wyjątkową nierównomiernością. Najbardziej uprzemysłowione województwa: śląsko-dąbrowskie, dolnośląskie i łódzkie, zajmując łącznie niecałe 20 proc. terytorium Polski, grupują 71,5 proc. pracowników przemysłowych. Najbardziej upośledzone są województwa: olsztyńskie, białostockie i lubelskie. Zajmując ok. 22 proc. powierzchni Państwa, grupują tylko 1,7 proc. zatrudnionych w przemyśle.

W okresie 6-letniego planu należy tę nierównomierność, choćby w pewnym stopniu złagodzić, gdyż ważne jest, aby klasa robotnicza, przodująca i najbardziej postępową siłą Narodu, występowała na terenie całego kraju silnymi i zwartymi koncentracjami, stając się prawdziwą twierdzą socjalizmu. Jest to konieczne również i dlatego, że średnie miasta i miasteczka, które żyły dawniej z handlu i pośrednictwa, obecnie — przy zmianie stosunków gospodarczych — mogą znaleźć się w trudnej sytuacji. W miastach i miasteczkach nieprzemysłowych w centralnej i wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych pomieszczeń, łatwiej tam jest o siłę roboczą i o mieszkania dla niej.

Kiedy rozeszła się wieść o opracowywaniu planu 6-letniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przedstawiło swe dezyderaty, sprowadzające się do gorących próśb o ulokowanie w nich jakiegos zakładu przemysłowego. Świadczy to jak bardzo sprawa ta dojrzała. Dlatego jednym z czołowych zadań 6-letniego planu winno być ożywienie zaniedbanych obszarów Polski. Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych. Przewiduje się, że z 300 tys. robotników nowo-wybudowanych zakładów, ok. 200 tys. przypadnie na województwa dotychczas mało uprzedmiotowione. Ożywi to zaniedbane dotychczas obszary, przemieszanie w wschód i północ i rozsieje po całym kraju mocne ośrodki proletariackie — nowe twierdze socjalizmu.

Odrębne zagadnienie stanowi odbudowa i rozbudowa przemysłu w stolicy kraju. Warszawa, miasto wielkich rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, znów musi się stać miastem robotniczym. Dlatego, winny być odbudowane stare warszawskie fabryki o bogatych tradycjach rewolucyjnych, a także zbudowane nowe wzorowe zakłady przemysłowe, z których największym będzie wielka Warszawska Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu. Warszawa i jej najbliższe okolice staną się dużym ośrodkiem przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odciebowego. W ciągu okresu 6-letniego liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie w Warszawie o 33 tys.

wzmagać eksport — również i eksport produktów rolniczo-spożywczych, toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić dostateczne nadwyżki produktów rolniczo-spożywczych na eksport. Po to zaim, żeby mógł być zrealizowany plan 6-letni, którego jądrem jest szybki wzrost przemysłu, musi również bardzo szybko wzrastać produkcja rolnicza. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 85 — 95 proc. by to było realne, produkcja rolnicza musi wzrosnąć w okresie 6-letnia o 35 — 45 proc. Takie właśnie zadanie stawia plan rolnictwa.

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonalne. Może być jednak i będzie wykonalne u nas, ponieważ:

PO PIERWSZE: Przemysł nastawia się na silny wzrost produkcji środków wytwórczych, służących rolnictwu. W okresie 6-letnim otrzyma ono z produkcji krajowej i z importu 50 — 60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa, niż w takim samym okresie przed wojną. Zmodernizowanie w nowożytnym tempie będzie wielokrotnie wyższe niż przed wojną. W okresie 6-letnia będzie zelektryfikowa-

nych 8—10 tys. gromad. Wszystko to razem da rolnictwu nową potężną bazę techniczną i pozwoli osiągnąć wzrost produkcji, nieosiągalny w krajach kapitalistycznych.

PO DRUGIE: Państwo uczyni wszystko, ażeby przez oświatę rolniczą rozpowszechnić na wsi zdobycze nowoczesnej agrotechniki i racjonalny płodozmian, aby podnieść odsetek upraw pastewnych dla rozwoju hodowli, zwiększyć produkcję nasion selekcyjnych i materiał hodowlany, unowocześnić metody selekcji i hodowli roślin i zwierząt, podnieść jak najbardziej kulturę gleby.

PO TRZECIE: Majątki państwowe obejmujące ok. 10 proc. powierzchni uprawnej, staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami rolnymi i znacząco rozszerzą swą produkcję zbóżową i hodowlaną, a przede wszystkim produkcję towarową.

PO CZWARTE: Państwo będzie wszechstronnie pomagać biednym i średnim chłopom, ograniczając kapitalistyczne elementy i umożliwiając chłopom

korzystanie z nowoczesnych maszyn przez rozwój ośrodków maszynowych.

PO PIĄTE: Będą się rozwijać stopniowo, systematycznie, na podstawie pełnej dobrowolności spółdzielnie produkcyjne, które stanowią wyższą formę gospodarki i będą wywierały rosnący wpływ na podniesienie produkcji rolniczej.

Oto dlaczego podniesienie produkcji rolniczej w ciągu 6-ciolecia o 35 — 45 proc. nieosiągalne w warunkach kapitalistycznych jest w naszych warunkach całkowicie realne i będzie osiągnięte. Ponieważ podniesienie produkcji rolniczej będzie się odbywało w ramach ogólnej walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu, wzmocni ono jednocześnie bezpośrednio socjalistyczną bazę w rolnictwie — majątki państwowe i spółdzielnie produkcyjne, wzmocni biednego średniego chłopca, a ograniczy osłabi elementy kapitalistyczne na wsi, pozbawiając je możliwości wywierania istotnego i poważnego wpływu na kształtowanie się rynku.

Podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących

Nieodłącznym składnikiem zbudowania fundamentów socjalizmu jest znaczne podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących.

Dochód narodowy rozdziela się na dwie części: na część, którą się spożywa i na część, którą się akumuluje, tzn. przeznaczoną na inwestycje dla dalszej rozbudowy gospodarczej. Najlepszą, najkorzystniejszą proporcją między wielkością spożycia i akumulacją jest taka proporcja, która gwarantuje największe możliwe tempo rozwoju gospodarczego i najszybsze możliwe tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących. Taka właśnie proporcja jest planowana i dzięki temu, przebiega stopa życiowa mas pracujących podniesie się w końcu planu 6-letniego o 55 —

O nową inteligencję techniczną

Wytoczne planu 6-letniego stwierdzają: „W okresie 6-letnia winno zostać przeszkolonych w zawodach nierolniczych ponad 800—900 tys. robotników, od 30—100 tys. techników i ok. 24 tys. inżynierów”. Jest to zadanie bardzo trudne, ale bez wypełnienia tego zadania nie może być mowy o pomyślnej realizacji planu 6-letniego.

Dotychczas w naszej gospodarce mieliśmy minimalną ilość siły technicznej i inżynierskiej, co przynosiło nam olbrzymie szkody. Z takim minusem siły inżynierskiej i technicznych, jaki istnieje obecnie, pracować w okresie rozbudowy napewno nie będzie można.

Trzeba więc szkolić, szkolić i jeszcze raz szkolić i to zaraz, nie tracąc czasu i nie żałując środków i sił.

Każda klasa przodująca mała swoją własną, inteligencję, toteż Polska Klasa Robotnicza i polskie masy ludowe stworzą swoją własną inteligencję. Dlatego szkolić będziemy inteligencję mas ludowych, inteligencję klasy robotniczej. Państwo poczyniło już poważne kroki w kierunku umożliwienia młodzieży robotniczej i chłopskiej kształcenia się w wyższych uczelniach. Te kroki są niedostateczne i muszą być jak najszybciej rozszerzone.

Nie możemy jednak ograniczyć się do formowania nowej inteligencji tylko po przez kształcenie młodzieży. Nie mamy na to czasu. Z kogoś więc, prócz młodzieży, formować nową inteligencję ludową?

W ciągu czterech lat po wyzwoleniu wyrósł u nas znaczna warstwa klasy robotniczej, która ma wszystkie dane na przekształcenie się w inteligencję ludową. Są to robotnicy, wysunęci na stanowiska dyrektorów, wicedyrektorów, kierowników działów. Są to najbardziej doświadczeni, uświadomieni przodownicy pracy, są to liczni wysoce wyspecjalizowani i kulturalni robotnicy. Brak im wykształcenia ogólnego i specjalnej wiedzy technicznej. Trzeba, żeby Państwo Ludowe, w przyspieszonej, skróconej formie dało im to wykształcenie i wiedzę. Trzeba znaczną część takich ludzi posłać na specjalną naukę, a na ich miejsce wysunąć nowych.

W ten sposób przyspieszone zostanie formowanie nowej ludowej inteligencji, która wespół z tą częścią starej inteligencji, która chce i umie kroczyć ona w nęce z życiem — stanie do wielkich zadań bud-

downictwa socjalizmu w Polsce. Walka o wykonanie 6-letniego planu, to zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce — to wielka, ciężka i zwycięska bitwa klasy robotniczej — stwierdza mówca — zakończony.

Przed każdą bitwą, zanim się ją rozpoczyna, trzeba się obeznać, trzeba sprawdzić czy istnieją wszystkie podstawowe elementy, które są potrzebne do wygrania bitwy, które są potrzebne do zwycięstwa. Objeździłmy się i my. Czy jest potrzebne do wykonania tych wielkich zadań, jakie nakłada plan 6-letni?

Potrzebna jest świadomość praw rozwoju społecznego, potrzebna jest rewolucyjna teoria, bez której nie ma rewolucyjnej praktyki. Taką teorię mamy. Jest nią marksizm-leninizm.

Potrzebna jest siła, która uniemożliwi i unieszkodliwi opór klas kapitalistycznych i wicherze ołych imperialistów. Taką siłę mamy. Jest nią władza naszego Państwa. Państwa demokracji ludowej.

Potrzebni są silni i wierni żołnierze, sojusznicy na dobrą i na złą godzinę. Tylko bowiem w oparciu o takich sojuszników, tylko jednolitym obózem antyimperialistycznym można budować socjalizm. My takie oparcie, takich sojuszników mamy. Są nimi wielki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. A zdajeć już słowami, którzy wyłaniali się z obozu antyimperialistycznego, choć deklarują o socjalizmie i imperializmie.

Potrzebna jest jedność klasy robotniczej. My taką jedność mamy. Potrzebne jest czynne, aktywne poparcie szerokich mas ludowych. Kto może wątpić w to, że korzystamy z czynnego poparcia szerokich mas ludowych? Głoszący one za nami i kartką w ręce, a krwią serdeczną, przelaną w walce z reakcją, a teraz gwałtownie węgla i stali, hektarów zlikwidowanych odłogów, wspólnym przedkongresowym cieniem. Czynne poparcie szerokich mas ludowych mamy.

Potrzebna jest partia, która nie patrzy w przyszłość, która ma wielką, bohaterską przeszłość, która nie lęka się trudności, która nie wyzyska się ofiar, która umie widzieć swe błędy i naprawić je, której nie zdradzi ręka poskramania każdego, który chciał zboczyć z generalnej partyjnej linii. Taką partię wykuwamy my. Dlatego, pod dumnie rożnym sztandarem marksizmu-leninizmu, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pędzimy do walki o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce, o jego realizację.

I wykuwamy tę wielką historię — na bitwę klasową.

Plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce

Dyskusja nad referatem tow. Minca

W piątym dniu obrad Kongresu przewodniczył tow. Spychalski. Rozpoczęła się dyskusja nad referatem tow. Minca, któ-

Przemówienie tow. Dietricha

Sukcesy naszego gospodarstwa narodowego osiągnięte zostały mimo poważnych trudności, które wyłożyły się na początku planu 3-letniego i zdawały się zagrożać jego wykonaniu — stwierdza tow. Dietrich.

W tej trudnej sytuacji przyszedł Polsce z pomocą Związek Radziecki. Bez pożyczki radzieckiej poważnych dostaw zboża oraz innych niezbędnych artykułów i surowców nie byłobyśmy w stanie pokryć deficytu zbóż, ani zaopatrzyć przemysłu w niezbędne surowce.

Rok 1947 był okresem zaostrej walki klas w bitwie o handel. Rząd złamał ofensywę elementów kapitalistycznych. Ceny spadły, płace realne wzrosły i nastąpiła zmiana układu sił klasowych na korzyść klasy robotniczej i Państwa Ludowego, a na niekorzyść elementów kapitalistycznych.

Wykonanie planu w r. 1947 a nawet przekroczenie stanu przed wojennego w wielu gałęziach produkcji stało się wspaniałym świadectwem wyższości metody

rego obszerne streszczenie podajemy na str. 3 i następnych. Jako pierwszy w dyskusji zabiera głos tow. Dietrich.

spodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną. Jednocześnie fakt, że wyniki te osiągnięte w toku walki klasowej były dowodem, że droga do socjalizmu prowadzi poprzez walkę. Zrozumiała to klasa robotnicza podejmując na zew tow. Pstrowskiego ruch współzawodnictwa pracy. Ruch ten stał się czynnikiem rewolucyjnym w dziedzinie wykonania planu.

Z drugiej strony wyjaśnili się słabe punkty na froncie walki o plan i przebudowę społeczną kraju. Słabością okazała się przede wszystkim sama metoda planowania. Plan obejmujący wielką ilość elementów szacunkowych, nie oparty o bezpośrednie dane statystyczne, nie powiązany należycie z terenem, oparty na błędnych metodach obliczania dochodu narodowego, nie mobilizował mas, nie był instrumentem walki o socjalizm, nie wskazywał jasno kierunków tej walki. Przeciwnie zamazywał fakty społeczne, zaciemniał gospodarczy obraz walki z oporem reakcji.

Pogłębienie metody planowania

Narada gospodarza aktywów obu partii robotniczych odbyła w lutym 1948 r. położyła kres błędnej praktyce i stała się punktem zwrotnym w dziedzinie planowania.

Przy budowie narodowego planu gospodarczego na rok 1949 zastosowano nowe metody, połączone plan inwestycyjny z budżetem Państwa, zreformowano system finansowania inwestycji, pogłębiono metodę planowania, opracowano zakres i metodę nowej statystyki wreszcie obliczono metodą marksistowską dochód narodowy na rok 1947, stwarzając podstawę do bardziej ścisłego planowania na rok 1949 i planu 6-letniego.

W roku 1949 będziemy posiadali po raz pierwszy przed rozpoczęciem roku szczegółowy plan gospodarczy, który wiąże resorty i jednostki gospodarcze równie ściśle w zakresie zadań produkcyjnych i usługowych, jak budżet w zakresie wydatków administracyjnych, a plan inwe-

stycyjny w zakresie wydatków majątkowych.

Drugim odcinkiem, który wymagał umocnienia była spółdzielczość i samorząd. Elementy burżuazyjne i prawica socjalistyczna ujawniły tendencje przeciwstawiania spółdzielczości i samorządu Ludowemu Państwu. Gospodarka obydwu tych działów była włączona w plan w niewystarczających rozmiarach.

Na przełomie lat 1947 — 48 zreorganizowano spółdzielczość, powołano do życia centralny Związek Spółdzielczy, rozbudowano ogniwa hurtu i detalu, zwrócono spółdzielczość frontem do klasy robotniczej i chłopstwa tworząc z niej instrument w walce o zlikwidowanie wyzysku i realizację planu.

Stworzono także podstawę włączenia do planu odcinka samorządowego po raz pierwszy w Polsce połączono ogólny budżet samorządowy z budżetem Państwa i stworzono jasny obraz publicznych wydatków budżetowych.

czenie klasy robotniczej i jej rewolucyjną energię. Rozwój planowania wymagać będzie rozwoju szkolenia pracowników planowania w oparciu o teorię marksizmu — leninizmu.

Rozwiniemy więc akcję szkolenia i wypowiemy walkę fałszywym teoriom. Otoczymy planową opieką ruch współzawodnictwa pracy i ruch racjonalizatorski. Plan musi się stać nie tylko wizją gospodar-

Przemówienie tow. Szczęśniaka

Głos zabiera, serdecznie witany dyrektor CZPW tow. Szczęśniak. — Mimo trudnych i ciężkich warunków po okresie wyzwolenia — rozpoczyna mówca — górnicy polscy, którzy mają chlubną kartę w historii walki klasowej, potrafili — z uporem nie tylko walczyć z reakcją, ale potrafili z uporem i wbrew trudnościom wydobywać węgiel.

W r. 1946 na planowane 46.000.800, górnicy dali 47.288.004 tony. W roku bieżącym górnicy wykonali roczny plan, wydobywając 67.500.000 ton i zobowiązując się dać do końca roku dalsze 2 i pół miliona ton.

Te tony mówią, jak bliska i droga jest sercu górnika Partia, która prowadzi go do zwycięstw. (Burzliwe oklaski).

W przemysle węglowym wielu było sceptyków, którzy nie wierzyli w siłę klasy robotniczej. Górnicy zadali temu kłam, pokazali nowe możliwości i równocześnie wykazali braki, jakie na tym odcinku muszą być usunięte.

Pierwszy z tych braków to nierównomierność rozwoju starych i nowych okręgów węglowych. Drugim z kolei zagadnieniem na którym należy skupić uwagę, to wydajność pracy. Na przestrzeni 10 miesięcy za mało wkładaliśmy wysiłków, by w parze z wydobywaniem osiągnąć planową wydajność i dopiero Czyn Kongresowy wykazał że i to można osiągnąć. Nie zwróciliśmy dotychczas dostatecznej uwagi na organizację naszych robót na dole i na odpowiednio wykorzystanie sił roboczych.

Walka o wydajność wiąże się ściśle z dalszym rozwojem współzawodnictwa w przemysle węglowym. Za mało dołożyliśmy starań — podkreśla mówca — by pogłębić i rozszerzyć współzawodnictwo. Nie mamy jeszcze opracowanej metody pracy, powstałej w wyniku współzawodnictwa, która po-

czą przyszłości, ale także aktem mobilizującym masy, wyzwalającym uśpioną w nich energię twórczą.

Dzięki planowej gospodarce narodowej i społecznej własności środków produkcji klasa pracująca Polski pójdzie milowymi krokami ku budowie socjalizmu, ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości swego kraju. (Oklaski).

winna dopomóc w szerokim zakresie załogom górniczym w korzystaniu z bogatych doświadczeń współzawodnictwa. To samo można powiedzieć o wynalazczości, o myślowości, o racjonalizatorstwie, o naradach wytwórczych i innych sprawach.

Nasz dozór wyższy, średni i niższy był często biernym widzem, a nawet często spokojnie przyglądał się, jak współzawodnikom przeszkadzano. Wniosek stąd, że partia nasza, przemysł i związki zawodowe muszą położyć wielki na-

ciśk na włączenie się dozorcy do współzawodnictwa przez popularyzację metod pracy, przez dostarczenie narzędzi i urządzeń, przez natychmiastowe wprowadzenie pomysłów ulepszeń i wynalazków i wreszcie przez otoczenie współzawodniczących opieką.

Trzecim zagadnieniem jest dyscyplina pracy, oparta na głębokim zrozumieniu nowego stosunku do pracy. Praca w Polsce Ludowej winna stać się sprawą honoru każdego człowieka pracy.

Następne z kolei zagadnienie, to gospodarka materiałowa, to przepracowanie norm zużycia materiałów. Nieraz w oddziałach marnuje się masa materiałów, a kopalnia domaga się nowej dostawy.

Te przykłady w górnictwie wskaźnik jak wielką uwagę winny zwrócić organizacje partyjne na to, aby poważne sumy inwestycyjne były racjonalnie wykorzystywane, by sprawniejsza była organizacja pracy i większe wydobyć.

Zagadnienie kadr

W referatach tow. Bieruta i tow. Minca — mówi tow. Szczęśniak —

PLAN 6 - LETNI PLANEM

wielkiego postępu gospodarczego

Przemówienie tow. A. Rapackiego

Na trybunę wchodził serdecznie przyjęty następny mówca tow. Adam Rapacki. Rozpoczyna od rozważań, jaki plan potrzebny jest tej klasie robotniczej, masom pracującym i narodowi. Wskazując na niedostateczność jeszcze rozwoju gospodarczego kraju i podkreślając, że zaistniała wielka szansa rozwoju, mówca odpowiada: potrzebny jest plan, który szybko podniesie poziom produkcji przemysłowej i rolnej i zapewni trwałą i rosnącą rozmach rozwojowi następnemu okresowi planowania. Plan 6-letni — stwierdza prelegent — jest takim planem i odpowiada naszym potrzebom.

Mówca przechodzi do omówienia zagadnienia gwarancji wykonania planu. Gwarancją będzie wzmocnienie rozwoju przemysłu socjalistycznego — wzrost liczebności najbardziej postępowej klasy — klasy robotniczej, rozmieszczenie przemysłu i klasy robotniczej przede wszystkim w dzielnicach najbardziej zacofanych. Szerzej pre-

legent omawia czwartą podstawową gwarancję — podniesienia na jeszcze wyższy poziom produkcji środków wytwarzania.

Płatą gwarancją wykonania planu — to konsekwentny nacisk na przygotowanie warunków ekonomicznych do uzbrojenia rolnictwa w całą potęgę nowoczesnej wiedzy i techniki.

Tow. Adam Rapacki wyciąga wniosek: plan 6-letni jest planem, wielkiego trwałego postępu gospodarczego. Mówca podkreśla, że nie może być wielkiego trwałego postępu gospodarczego — bez walki o socjalizm, bez budownictwa socjalistycznego. Dlatego plan 6-

letni musi być jednocześnie planem budowania socjalizmu, planem budowy fundamentów socjalizmu.

Z każdej tezy planu 6-letniego bije, że jest planem walki o socjalizm, dlatego też jest planem, którego nam potrzeba. Plan wzmacnia jednocześnie międzynarodowy front walki z imperializmem i naszą własną niezałężność. Zapewnia nam współpracę gospodarczą Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Oplera się bowiem na wieloletnich umowach gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i z Czechosłowacją.

Plan na rok 1949 stawia wielkie zadania. Lecz jeśli usuniemy przeszkody omówione wyżej, jeśli potrafimy wyciągnąć wnioski z Czynu Kongresowego, zadania te do brzo spełnimy. Jeśli usuniemy wszystkie braki i oprzemy się o olbrzymi entuzjazm mas robotniczych i ich zaufanie do Partii — praca nasza stanie się najpewniejszą podstawą marszu do dobrobytu, do Polskiej Socjalistycznej. (Długotrwałe i burzliwe oklaski).

Okopy gospodarcze gen. Marshalla

To nam nie przeszkodzi — oświadcza tow. Adam Rapacki — przekraczać przy każdej okazji okopy gospodarcze, którymi gen. Marshall chciałby rozdzielić świat. Nasza wymiana handlowa z krajami kapitalistycznymi służy tak że sprawie pokoju.

Podkreślając, że są i rosnące sprzeczności wewnętrzne w obozie zmontowanym przez imperializm amerykański — mówca stwierdza, że nie może być tych sprzeczności w obozie socjalistycznym postępu. Dlatego plan, który buduje gospodarkę narodową i współpracy międzynarodowej obozem postępu daje gwarancję trwałości i stale wzrastającego rozmachu rozwojowego.

Dwie przyczyny pozwoliły Polsce na taki plan 6-letni, plan klasy robotniczej: **jedność klasy robotniczej i współzawodnictwo pracy.** (Obecni biją długotrwałe, gorące oklaski).

Jedność klasy robotniczej w walce ekonomicznej zerwała hamulce złych tradycji w ruchu robotniczym, a przede wszystkim w PPR. Prelegent przypomina trudności, które uniemożliwiały rozwój ekonomiczny, obrona granic sektorowych, niechęć do posługiwania się Komisją Specjalną i Komisją Kontroli Społecznej, jak również stosunek do walki klasowej.

Legły się pojęcia — mówi dalej tow. Rapacki — o demokracji ludowej, jako o zakończonym ustroju. To pojęcie było odpowiedzią politycznego centrum na prowadzenie do rozwoju elementów kapitalistycznych.

Tow. Adam Rapacki przypomina objaw niechęci do rewolucyjnych środków walki ze spekulacją, jako swoistej pojeży „humanizmu”. Prowadziło to do osłabienia tempa odbudowy, do osłabienia tempa podniesienia stopy życiowej. Skutkiem takiego „humanizmu” byłaby niższa niż dzisiejsza stopa życiowa, zahamowanie dalszej budowy, oddalenie się od socjalizmu, umocnienie wyzysku, podważenie samodzielności gospodarczej.

Prelegent podkreśla, że wspólnym wysiłkiem przewyższającym teorie i błędy. Przewyciżył je marksizm-leninizm. Jest jedna rewolucyjna postawa pełnego zrozumienia, że dopóki jest wróg klasowy trwa walka. Ta postawa jest kamieniem węgielnym sił partii, która poprowadzi bitwę o plan (Rzęście oklaski).

Następnie tow. Adam Rapacki omawia współzawodnictwo pracy jako drugie zjawisko, które umocniło przodującą rolę klasy robotniczej. Prelegent oświadcza, że robotnik we współzawodnictwie pracy ostrzeżenie widzi wszystko, co go otacza i co mu przeszkadza. Wzrost siły brań organizacyjnych, oświeślenie administracji, niedoskonałość rozwiązań technicznych i niedomaganie zaopatrzenia.

(Dokonywanie na stronie 8)

Reforma systemu podatkowego i bankowego

Zreformowaliśmy system podatkowy przez dalsze jego klasowe pogłębienie i zreorganizowaliśmy aparat bankowy, zrzucając resztę pozostałości obciążających go z lat przedwojennych.

W toku tej walki krystalizowała się ideologia klasy robotniczej. Spotężniał i rozrósł się ruch współzawodnictwa pracy. Dojrzałość polityczna klasy robotniczej przemówiła w deklaracjach Czynu Przedkongresowego

Dynamika rozwojowa gospodarki Polski Ludowej

W tych warunkach produkcja przemysłowa wzrosła w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o około 30 proc. Korzystne wyniki osiągnięto również w dziedzinie rolnictwa, wygraliśmy także bitwę o chleb. Rok 1948 przyniósł również znaczny wzrost budownictwa, stabilizację finansów przy stale wzrastających dochodach Skarbu Państwa, dalszy rozwój kultury, nauki i sztuki, reformę akcji wczasów robotniczych, wzrost funduszu płac realnych o 30 proc. i ubezpieczenia rodzinne.

Uwieńczeniem tej walki, wielkim świętem klasy robotniczej i całego Narodu stał się Kongres Zjednoczeniowy.

Uchwalając tezy planu 6-letniego, dokonując przeglądu całości sytuacji gospodarczej i politycznej, Kongres staje się epokowym zdarzeniem w historii naszego Narodu.

Podczas, gdy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej — stwierdza mówca — wreszcie, przekraczane są cyfry planów i przekroczone wojenny poziom produkcji, w krajach marshallowskich wybu-

chają raz po raz strajki setek tysięcy gnębionych przez kapitalistów robotników, a życie gospodarcze tonie w zastoju i marazmie.

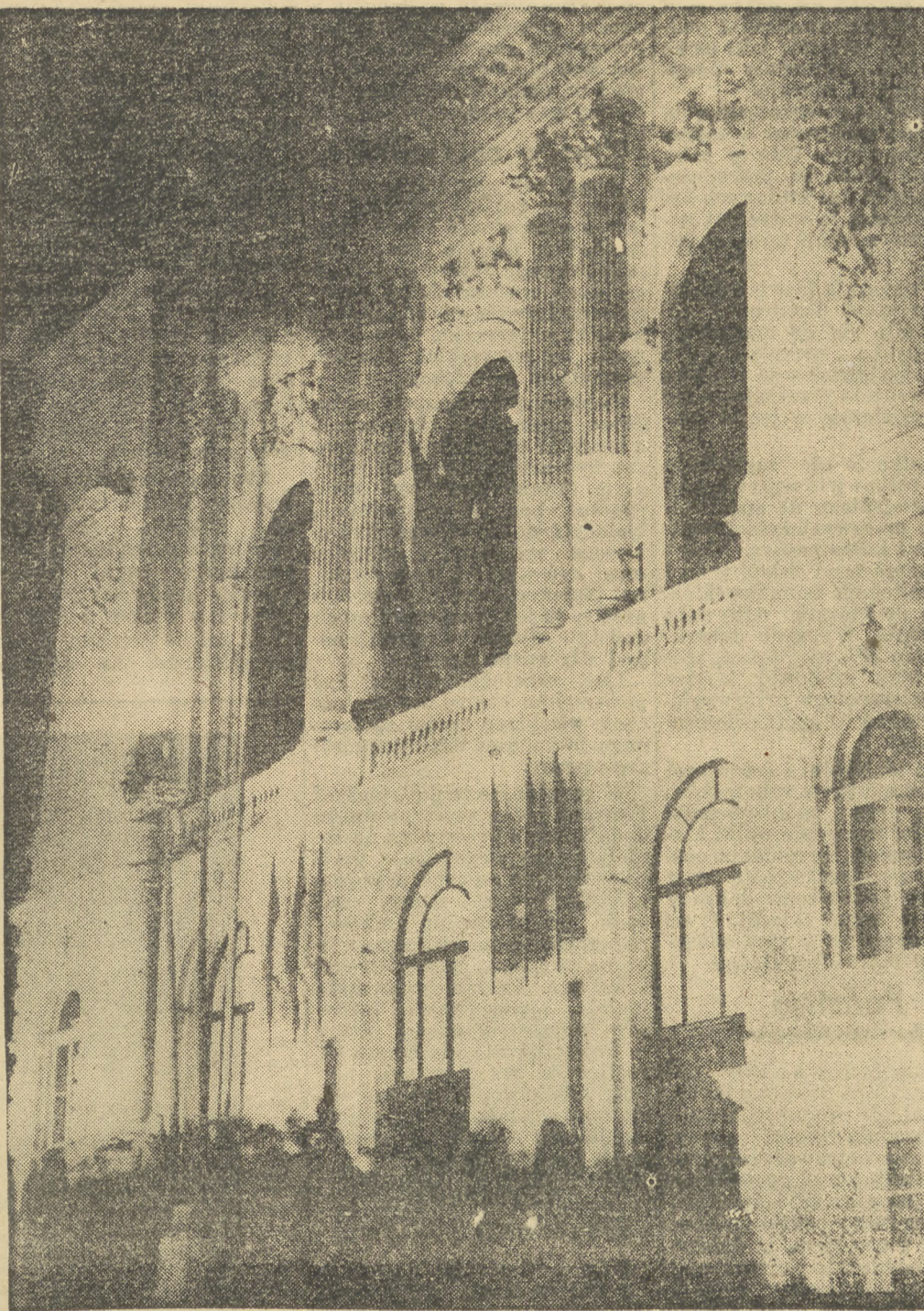
Na tym tle nasze osiągnięcia, jak czołowe miejsce w świecie we wzroście produkcji węgla, jedno z pierwszych we wzroście energii elektrycznej i in. jest wymownym świadectwem dynamiki rozwojowej gospodarki Polski Ludowej.

Stoją jednak przed nami dalsze olbrzymie zadania. Stoi przed nami plan 6-letni do wykonania którego musimy przystąpić należycie zorganizowani. Wykonanie planu 6-letniego oznaczać będzie wzrost sektora uspołecznionego w całokształcie gospodarki narodowej oraz stopniowe przekształcanie gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę opartą na zasadach socjalistycznej spółdzielczości produkcyjnej a w konsekwencji oznaczać będzie budowę podstaw socjalizmu w Polsce.

Przyspieszenie i potanie procesów inwestycyjnych

To wszystko wymaga wszechstronnego dalszego rozwoju planowania gospodarczego. Mówca omawia tu szczegółowo zadania planowania w poszczególnych dziedzinach gospodarki podkreślając, że warunkiem wykonania całego planu 6-letniego jest przyspieszenie i potanie procesów inwestycyjnych.

Należy przekształcić planowanie w tych resortach, w których plany układa się wciąż jeszcze sposobem centralnym bez właściwego włączania w plan organizacji dołowych. Należy upowszechnić plany operatywne w fabrykach, w warsztatach i zakładach wciągając w plan masy robotnicze i wyzwalając w ten sposób doświad-



Front gmachu Politechniki Warszawskiej, gdzie odbywa się Kongres.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI nad referatem tow. Minca

Dlatego współzawodnictwo pracy robotników musi pociągnąć za sobą usprawnienie administracji, udoskonalenia techniczne i organizacyjne. Dzięki współzawodnictwu szybciej rośnie również znajomość spraw produkcji u robotników rośnie autorytet rad zakładowych i związków zawodowych.

Podkreślając coraz powszechniejszy socjalistyczny stosunek do pracy, prelegent oświadcza, że dzięki temu rozszerzyły się kompetencje władz związkowych nie naruszając przy tym autorytetu dykcji ani dyscypliny, bowiem socjalistyczny stosunek do pracy wynika z poczucia odpowiedzialności klasy robotniczej za poziom produkcji.

Tow. Adam Rapacki podkreśla, że we współzawodnictwie pracy, w pracy rad zakładowych i w socjalistycznym stosunku do pracy, wychowują się ci, którzy z robot-

ników swansują na dyrektorów. Partia musi być awangardą i kierownikiem tego procesu — oświadcza tow. Adam Rapacki wśród oklasków całej sali. — Partia odpowiada za poziom świadomości klasy robotniczej, za pogłębienie socjalistycznego stosunku do pracy, za współzawodnictwo, za działalność rad zakładowych, za opiekę nad przodownikami i nad awansowanymi robotnikami.

Tow. Rapacki podkreśla, że wzrosło wśród szerokich rzesz robotniczych zrozumienie marksistowsko-leninowskiej i stalinowskiej nauki o walce o zwycięstwo w budownictwie socjalizmu. Jeszcze nigdy nie miała polska klasa robotnicza — mówi na zakończenie tow. Rapacki — takiej awangardy, jaka będzie i jaką już jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. (Uczestnicy Kongresu biją długotrwałe, gorące oklaski).

Przodownik pracy zakładów Starochowieckich

Na mównicę wchodzi przodownik pracy Starochowieckich Zakładów — tow. Mazur, który w ostatnim miesiącu przekroczył 450% normy produkcyjnej.

Jego proste słowa mówiące o tym w jaki sposób załoga starachowicka doszła do swych wspaniałych wyników produkcyjnych spotykają się z niezwykle żywą reakcją sali.

Nie jestem sam — mówi tow. Mazur. — Tak samo myślących

i współzawodniczących w pracy jest nas 1000 w Starachowieckich. Współzawodnictwo pracy przy zwiększonej produkcji pozwoliło nam podnieść jakość naszych produktów. Nie chciano wierzyć, że remontowane przez nas maszyny, to stare używane już dość dawno wozy. Wyglądały jak nowe po wyjeździe z naszych warsztatów remontowych.

Pokazaliśmy także — ciągnie dalej tow. Mazur — że współ-

zawodnictwo pracy podnosząc płace robotnicze obniża jednocześnie koszty własnego warsztatu.

Cheśmy produkować dużo, dobrze i tanio — woła wśród oklasków mówca — uważamy że współzawodnictwo i kontrola jego wykonania powinny być zadaniem samych współzawodniczących i rad zakładowych. Dlatego w naszych zakładach stworzyliśmy specjalny komitet współzawodnictwa z pośród nas. Doprowadzimy do tego, że po polskich szosach i drogach będą jeździły samochody polskiej produkcji, lepsze niż zagraniczne.

Z kolei mówca składa meldunek z wykonania przez Zakłady Starachowieckie rocznego planu produkcji już w dniu 17 listopada br. i o przekroczeniu planu do dnia 15 bm. o 17%.

Jako dowód jak pracują robotnicy Starachowieckie cztery pierwsze samochody ciężarowe produkcji starachowieckiej krąży już po ulicach Warszawy. W zakończeniu tow. Mazur w imieniu całej załogi starachowieckiej składa uroczyste przyrzeczenie, że załoga wykona wszystkie zlecane jej zadania z nadwyżką i nie zawiedzie nigdy, gdyż wie dobrze, że w ten sposób przyspiesza marsz Polski do socjalizmu, do ustroju sprawiedliwej i dobrobytu mas robotniczych i całego narodu.

nej szalała inflacja, bezrobocie, spekulacja, niedza mas, gdy brak było towarów i zamierały procesy akumulacyjne, to w Polsce Ludowej mamy do zaoptowania szybką odbudowę warsztatów pracy, szybkie tempo akumulacji i wzrost stopy życiowej mas.

Odbudowa przemysłu i rolnictwa zaoranie milionów hek-



Tow. Krosawiecki — delegat kopalni Zabrze - Wschód

tarów odłogów, odbudowa zniszczonej Warszawy, Szczecina, Wrocławia i Gdańska, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych — te osiągnięcia demokracji ludowej byłyby absolutnie niemożliwe przy rządach kapitalistycznych.

Nie poddawaliśmy się pieniądzu jako sile samostnej lecz postanowiliśmy nim kierować. Również niezmiennosc cen nie jest traktowana jako ideał, gdyż i cena jest środkiem, a nie celem. Celem polityki pieniężnej jest takie oddziaływanie środków pieniężnych i kredytu gospodarczego, aby osiągnąć maksimum efektu produkcyjnego, aby umożliwić mobilizację wszystkich rozporządzalnych środków w kraju, aby podnieść stopę życiową mas pracujących.

Mówca oświadcza wśród oklasków sali, że zbrodnia propagandy wewnętrznych i zagranicznych wrogów o dewaluacji i wymianie pieniądza nie podważyły siły naszej waluty i nie naruszy podstaw na których opiera się złoty polski.

Stopa procentowa i kredyt pieniężny przestały być żywiołami rządzącymi według własnych praw losami ludzi i narodów. Przy udzielaniu kredytów państwowych nie żąda się od uspołecznionych przedsiębiorstw wyskiki odsetek, ale żąda się, aby prowadziły oszczędną gospodarkę środkami pieniężnymi i aby czyniły wszelkie wysiłki w celu obniżenia kosztów produkcji.

Również pojęcie zysku uległo ewolucji. Zakładamy, że niektóre gałęzie przemysłu są częściowo deficytowe, ale reguła jest zadanie rentowności jako najważniejszego źródła dla inwestycji i wydatków ogólnonarodowych.

Stworzono podstawy dla Centralnego Banku Inwestycyjnego. Odpadło finansowanie przemysłu przez giełdę i szukanie zysku banki prywatne. Obecnie każdy zakład produkcyjny ma własne środki obrotowe, zaś na potrzeby dodatkowe udzielane są dodatkowe

kredyty pod ścisłą kontrolą. Jedyną troską przedsiębiorstw uspołecznionych jest dobra i tania produkcja — nie mają one natomiast trosk natury finansowej.

Polityka finansowa w okresie marszu do socjalizmu jest wyrazem walki klasowej. Wyraża się to w walce ze spekulacją. Zadania te realizuje m. in. budżet państwowy, który będzie się przekształcał w prawdziwy bilans gospodarstwa społecznego.

Na froncie walki klasowej szczególne znaczenie ma system podatkowy. W ubiegłym 4-leciu wypracowano nowy system podatkowy. Nasz system podatkowy jest skutecznym orężem w walce klasowej z kapitalistycznymi elementami. Zadaniem jego jest przeciwdziałać przechwytywaniu dochodu społecznego przez elementy kapitalistyczne.

Nie jest naszym celem — stwierdza tow. Dąbrowski — w drodze polityki podatkowej likwidować te działy gospodarki prywatnej, których istnieje

nie uważamy za pożyteczne na obecnym etapie pod warunkiem oczywiście, że stosują się one do ogólnych założeń polityki gospodarczej Państwa Ludowego. Będziemy z całą surowością zwalczać wszelkiego rodzaju oszustwa podatkowe.

Mówca podkreśla dalej, że konieczne jest zachowanie harmonii pomiędzy poszczególnymi elementami polityki finansowej. Jeżeli w polityce finansowej te warunki będą zachowane to nie będziemy się obawiali żadnych zaburzeń pieniężnych, a wysiłki gospodarcze rozwijać się będą równomiernie i zgodnie z planem. Planowość to fundament, na którym oprzeć Polskę socjalistyczną — mówi tow. Dąbrowski. — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, silna entuzjazmem i dyscypliną pracy, uzbrojona w oręż marksistowsko-leninowski poprowadzi klasę robotniczą i cały Naród do socjalizmu.

Kongres przyjął owacją przemówienie tow. Dąbrowskiego.

Aktywizacja organizacji partyjnej podniosła wydajność kopalni

Głos zabiera tow. Karolczak — sekretarz komitetu kopalnianego „Biały Kamień” z Wałbrzyska owacyjnie witany przez zgromadzonych.

Wykonanie 6-letniego planu nastąpi w ostrej walce klasowej z reakcją — twierdzi mówca — która będzie usiłowała wykorzystać niedociągnięcia i błędy organizacji partyjnej.

Organizacja partyjna na ko-

koła partyjne PPR łącznie z PPS i ZMP. Zorganizowaliśmy trójki partyjne na oddziałach, które odpowiadają wraz z dozorem za dobrą organizację pracy i dyscyplinę, zorganizowaliśmy systematyczne narady wytwórcze z wyższym i średnim dozorem, które wspólnie z PPS, radą zakładową wywierają nacisk na dyrekcję, aby powzięte uchwały wcielała w życie.

Na nasz wniosek został zorganizowany komitet współzawodnictwa pracy. Już dziś mamy ponad 200 górników, którzy wykonują od 180 — 510% normy, a w szeregach współzawodnictwa jest 1.200 robotników.

Górnicy samorzutnie poprzez podpisy proponowali pracę w „Barburkę”, odsuwając święto pracy na 5-go t. zn. na niedzielę, dając przez to Państwu 2.680 ton węgla, które stały się bodźcem dla wykonania planu w całym Zjednoczeniu, a na naszym zakładzie, do wykonania powziętego zobowiązania Czynu Kongresowego, t.j. wykonania planu na 20 bm. i dania 24 tys. ton ponad plan.

„I dziś mogę oświadczyć — woła z dumą tow. Karolczak — że plan wykonamy, gdyż podnieśliśmy wydobyć dziennie o 300 ton”.

W kopalni „Biały Kamień” wzrasta entuzjazm wśród górników. Kiedy wczoraj przystępem podczas referatu tow. Minca na mapę Polski, na której zapalały się światła, pomyślałem sobie, że pod wpływem tego światła entuzjazm robotniczy na naszej kopalni będzie stale zwiększał się i z pewnością przyjdzie czas, że tak jak już teraz ludzie mówią, zmienimy nazwę naszej kopalni z „Białego Kamienia” na „Czerwony Kamień” — kończy wśród burzy oklasków tow. Karolczak.



Przemówienie przodownika pracy na trasie WZ tow. Stanski.



Prifli — Albanska Partia Robotnicza.

Mówca stwierdza, że w rezultacie zwiększonej ilości towarów przemysłowych na wsi jak również w rezultacie pomocy kredytowej państwa oraz oczyszczania spółdzielczości — obroty spółdzielczości wiejskiej wzrosły z 3.800.000.000 zł. w pierwszej połowie br. do przeszło 8

miliardów zł. w drugim półroczu przy czym obroty gminnych spółdzielni i związków powiatowych wzrosły w 3 kwartał o 100%. Obniżenie kosztów handlowych dało w tym okresie oszczędności 300—400 mil. zł. Zwiększył się znacznie udział dołowych gminnych spółdzielni w rozprowadzaniu podstawowych towarów jak: nawozy sztuczne, materiały budowlane, węgiel, obuwie.

Szczególnie poważne osiągnięcia można zanotować w zakresie skupu zboża. Gdy w roku 1947 zakupiono za pośrednictwem spółdzielni gminnych 256 tys. ton zboża, to w drugiej połowie 1948 r. skup wyniósł 900 tys. ton.

Wielu uzyskało łatwiejszy dostęp do masy towarowej, co przyczyniło się do zmniejszenia wyzysku spekulacyjnego na wsi. Spółdzielczość wiejska konsekwentnie przekształca się w spółdzielczość o treści klasowej.

Wszystko to nie zapobiegło jeszcze całkowicie wpływom bogacza wiejskiego na spółdzielnię, nie przewyciężyło kramiarkarstwa i kumoterstwa. Uczynić to mogą sami chłopcy w swoich komitetach członkowskich, wybory do których odbywają się obecnie. Wybrano dotychczas około 20% komitetów, które powinny stanowić instrument ostatecznego przezwyciężenia braków w spółdzielczości chłopskiej.

Chłopi małorolni i średniorolni, popierani przez robotników, uczynią ze spółdzielczości chłopskiej narzędzie walki klasowej i szkołę wyrobienia gospodarczego, przekształca ją w narzędzie podnoszenia dobrobytu wsi — brzmiał ostatni, żywo oklaskiwany ustęp przemówienia tow. Pszczółkowskiego.

wej i oszczędnej, możemy przeprowadzić kontrolę najdrobniejszych szczegółów gospodarowania.

Mówca stwierdza, że poprzez ostre przestrzeganie zasad oszczędności i racjonalności w wydatkowaniu każdej złotówki mamy możliwości wydobycia z naszej gospodarki narodowej poważnych rezerw, które muszą być obrócone na inwestycje i na podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Bitwa o oszczędność

Trzeci rok planu finansowego będzie rokiem wielkiej bitwy o oszczędność i gospodarczość. Na terenie przemysłu państwowego dokonano już dotychczas poważnych prac oszczędnościowych, nie ustają zaś wysiłki zmierzające do oszczędności we wszystkich działach gospodarki narodowej.

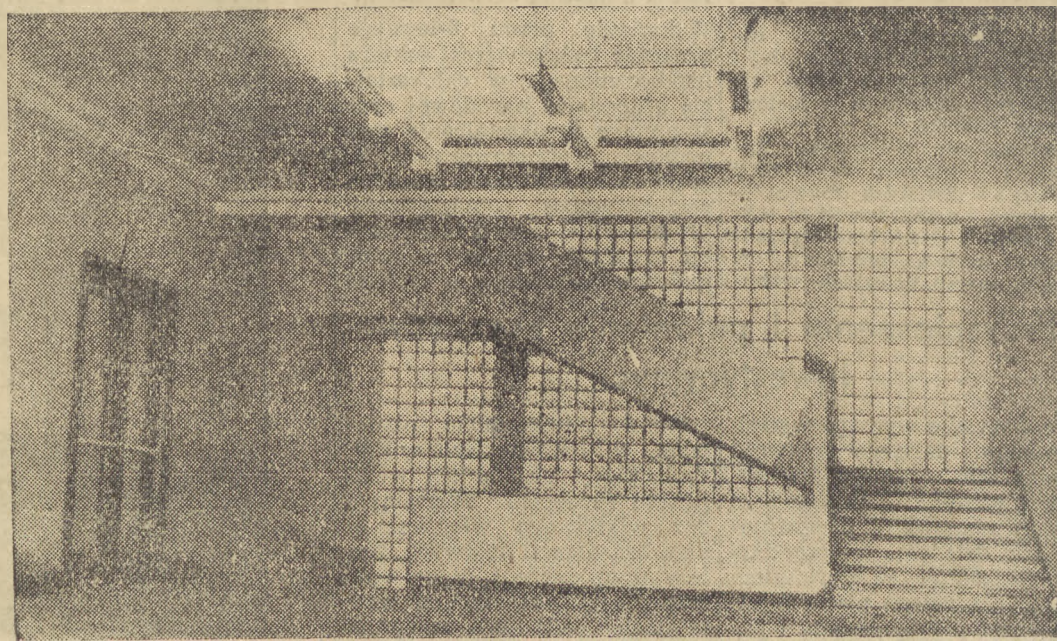
Zwalczono byleważstwo, szkodliwe przestroje biurokracji, a wydatki nieprodukcyjne muszą być zredukowane do minimum. Zmniejszony być musi procent braków w produkcji. Należyta opieka winny być ołożone maszyn, a surowiec musi być w pełni wykorzystany. Należyte pojęcie oszczędności — to jedna z zasadniczych podstaw szybkiego wzrostu naszej siły gospodarczej.

Idea oszczędności musi być powszechna i musi się znaleźć obok wilekiego ruchu społecznego jakim jest współzawodnictwo pracy.

W gospodarce socjalistycznej Państwo jedna część produktu dodatkowego przeznacza na socjalistyczną akumulację, czyli na tworzenie nowych urządzeń produkcyjnych, drugą zaś część przeznacza na potrzeby bogogospodarcze związane z obroną państwa, administracją i kulturą. Przyspieszona akumulacja, spotęgowanie procesów nprzemysłowania kraju — te istotne zadania muszą się realizować bez zaburzeń, aby ilość środków pieniężnych ściśle odpowiadała możliwościom mobilizacji środków rzeczowych i siły roboczej.

Wyższość gospodarki planowej

Mówca ilustruje następnie cyframi wyższość gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną. Gdy w latach 1919—1923 w Polsce kapitalistycz-



Fragment korytarza i klatki schodowej nowego gmachu Ministerstwa Przemysłu.

Wojsko Polskie w służbie interesów klasy robotniczej i mas ludowych

Przemówienie tow. Mariana Spychalskiego

Czwarty dzień obrad Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otworzył tow. Franciszek Jóźwiak — Witold. Głos zabiera członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Hiszpanii i członek rządu republikańskiego tow. Vincente Uribe. Przedstawiciela rewolucjonistów hiszpańskich przyjmuje Kongres z entuzjazmem. Padają okrzyki: „Niech żyje czerwona Hiszpania”. Delegaci skandują: „Pas-sio-naria, Pas-sio-naria”...

Po chwili znów wybucha entuzjazm, gdy Vincente Uribe przesyła Kongresowi rewolucyjne pozdrowienia Komunistycznej Partii Hiszpanii i jej sekretarza generalnego Dolores Ibarruri.

Jako następny z gości zagranicznych wita Kongres sekretarz KC Komunistycznej Partii Belgii tow. Jean Terfve, również bardzo serdecznie przyjęty przez zgromadzenie.

Z kolei jako dalszy mówca w dyskusji zabiera głos tow. Marian Spychalski.

Mówca stwierdza, że Kongres zamyka okres słabości polskiej klasy robotniczej i otwiera nowy okres wspaniałego rozwoju w oparciu o ideologię marksizmu-leninizmu. Nawiązując do sformułowania tow. Bolesława Bieruty, że system demokracji ludowej może i powinien realizować skutecznie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu, mówca stwierdza, że funkcje te sprowadzają się do likwidacji elementów kapitalistycznych i do zorganizowania gospodarki socjalistycznej.

System demokracji ludowej — mówi tow. Spychalski —



może w pełni zrealizować swoje zadania pod warunkiem, że klasa robotnicza posiada silną jednolitą ideologicznie i silną organizacyjnie partię, uzbrojoną w ideologię marksizmu-leninizmu. Partia musi wytyczać linię działania klasy robotniczej na drodze do socjalizmu, musi umieć mobilizować do walki o realizację tej linii całą klasę robotniczą i jej sojuszników. Taką partią jest i będzie nasza zjednoczona partia. Po tych słowach tow. Spychalskiego na sali wybuchają żywiołowe oklaski.

Nacjonalizm i oportunizm głównym niebezpieczeństwem

Mówca przypomina dalej, że na lipcowym i sierpniowym plenum KC PPR wyjaśniono, iż głównym niebezpieczeństwem dla partii, dla klasy robotniczej, dla systemu demokracji ludowej jest w obecnym okresie niebezpieczeństwo nacjonalizmu ściśle związane z oportunizmem. Nie można przedwcześnie, pochopnie i lekkomyślnie twierdzić, że w wyniku naszej nawet bardzo rewolucyjnej ofensywy ideologicznej przeciwko prawicowemu nacjonalizmowi błędem niebezpieczeństwo nacjonalizmu wygasło. Żywił drobnomieszczańskie oddziaływanie nieustannie. Widzimy — ciągnie mówca — jak w Jugosławii wkroczenia na niebezpieczną ścieżkę titowską drogę, równie pochylą zdradę internacjonalizmu, na drogę zerwania z obozem

postępu, jak to prowadzi do współdziałania z obozem imperializmu, do walki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. I w naszych warunkach brak postawy prawdziwie marksistowsko-leninowskiej w zagadnieniu umiowania istoty patriotyzmu ludowego, jego ścisłego związku z internacjonalizmem prowadzi do brnięcia w nacjonalizm. Tym bardziej to się pogłębia, gdy idzie w parze przekonaniem, że sprawa ulegania nacjonalizmowi da się załatwić formalnym zajęciem stanowiska wobec tego zagadnienia. Trzeba mocno waleczyć z nacjonalizmem, bo można bardzo łatwo nawet mówiąc o internacjonalizmie i o wielkim swoim patriotyzmie zająć postawę nacjonalistyczną.

Wygraliśmy polityczną walkę o Warszawę

Wymieniając poszczególne odcinki walki z reakcją w przeszłości i teraźniejszości mówca porusza zagadnienie odbudowy Warszawy oraz walki o wojsko i o młodzież.

Jest charakterystyczne stwierdzenie tow. Spychalskiego, że i w zagadnieniu przeniesienia stolicy do zrujnowanej Warszawy przejawiał się oportunizm, opór, niedocenywanie znaczenia walki klasowej, jaką wróg na tym odcinku podjął.

Reakcja nie chciała Warszawy oddać

Nasza walka o władzę polityczną klasy robotniczej na czele mas ludowych była ściśle związana z walką polityczną o Warszawę. Walkę tę wygraliśmy w sposób chlubny i dla władzy ludowej i dla Warszawy.

Decyzja o ulokowaniu stolicy w Warszawie, decyzja o od-

budowie Warszawy, była decyzją jedynie słuszną tak z politycznego jak i gospodarczego punktu widzenia.

Wykonanie tej decyzji znakomicie ułatwiła nam niezwykle serdeczna pomoc ze strony Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina dla odbudowy naszej stolicy w pierwszym okresie tego dzieła. O odbudowę Warszawy walczy nie tylko klasa robotnicza tego miasta lecz i klasa robotnicza całego kraju. W obecnej chwili 6 i pół miliona obywateli składa świadek na Fundusz Odbudowy Stolicy. Sprawa odbudowy Warszawy była jednym z czynników nieustającego wzrostu autorytetu naszej partii z tow. Bierutem na czele.

Wstęp przemówienia tow. Spychalskiego, poświęcony Warszawie był specjalnie serdecznie oklaskiwany przez uczestników Kongresu.

Wojsko ważnym organem władzy ludowej

Mówiąc z kolei o sprawach wojska — mówca stwierdza, że walka o demokrację ludową jest ściśle związana z walką o wojsko ludowe. Odrodzone wojsko polskie jest w służbie interesów klasy robotniczej i mas ludowych, jest ważnym organem władzy ludowej. Jest takim dlatego, że wojsko to budowali najlepsi synowie klasy robotniczej. W pierwszym rzędzie PPR-owcy. W okresie drugiej wojny światowej polskie siły postępowe z PPR na czele, tocząc walkę z okupantem hitlerowskim prowadzili jednocześnie walkę z polską reakcją o zbudowanie wojska związanego z ludem. Walkę tę polska klasa robotnicza wygrała przede wszystkim dzięki ściśłemu powiązaniu sprawy

własnej ze sprawą ZSRR i jego zwycięskiej armii.

Bez pomocy ZSRR i Armii Radzieckiej t. zn. bez Komunistycznej Partii ZSRR i Generalissimusa Stalina zbudowanie Wojska Polskiego było niemożliwe. (Okłaski).

Walka o wojsko była ważnym odcinkiem walki o demokrację ludową. Wróg klasowy, polska burżuazja i ściśle z nią współpracująca prawica PPS doceniała ważność sprawy i zaczęła walczyć o utrzymanie sił zbrojnych w swych rękach.

Wkład PPR w walce o wojsko

Gdy polska klasa robotnicza stała się przywódcą walki zwycięskiej i organizatorem od-

rodzonego wojska w oparciu o pomoc ZSRR, polska burżuazja i jej sojusznicy w WRN robili wszystko, aby nie dopuścić do zorganizowania ludowego wojska. Stąd wynikało osławione hasło stania z bronią u nogi i mordy bratobójcze, temu miało służyć wyprowadzenie Armii Andersa w ZSRR organizowanie dezercji i dywersji w okresie walki 1 i 2 Armii i Korpusu Pancernego o wyzwolenie kraju i o ostateczne zwycięstwo nad hitleryzmem w ostatniej fazie wojny. Wszystkie te wysiłki zostały rozbite.

Wielki był wkład PPR w walce o wojsko. Dała ona jeszcze w okresie PKWN 10 tysięcy swych członków do wojska i pociągnęła PPS oraz inne siły demokratyczne do wzmożenia oblężenia klasowego wojska.

Wróg klasowy nie zrezygnował jednak i później z walki na tym odcinku próbując w oparciu o prawicowe elementy w PPS atakować pod pretekstem zasady parytetu PPR i PPS. Pod tym pretekstem usiłowano wprowadzić do wojska prawicowych PPS-owców często sanacyjnych oficerów, którzy koncentrowali swe wysiłki głównie na zaszczepianiu trucizny nacjonalizmu, ostrzeżeniem skierowanego przeciwko ZSRR, Armii Radzieckiej i oficerom radzieckim, którzy byli głównymi czynnikami w wychowaniu naszej nowej kadry dowódczej. Również i te wysiłki wroga zostały rozgromione a jednolitość frontu towarzyszy z PPS spowodowali usunięcie z aparatu kierowni-

czego swej partii tych „organizatorów” wojskowych.

Wojsko było mocnym organem władzy ludowej w walce z masowym bandytyzmem, okrzepło politycznie w okresie walk politycznych z reakcją nikolajewską. Ludzie partii, klasy robotniczej, w szczególności w aparacie politycznym wychowawczym obronili wojsko przed atakami reakcji i wykuli je na pewny i mocny organ władzy ludowej.

Wyrosłemu na fali walki narodowo-wyzwoleńczej wojsko groziło również niebezpieczeństwo nacisku nacjonalistycznego i ulegania żywiołom drobnomieszczaństwa. Ale wychowanie wojska w tradycjach braterstwa broni z Armią Radziecką oraz postawą aktu partyjnego i politycznego, który przyswoił sobie dorobek lipcowego i sierpniowego plenum KC PPR i wrześniowej Rady Naczelnej PPS przyczyniły się do mocniejszego wychowania wojska w duchu prawdziwego patriotyzmu i zrozumienia ścisłej łączności patriotyzmu z internacjonalizmem, którego wyrazem są międzynarodowe siły antyimperialistyczne i demokratyczne z ZSRR na czele. Wojsko umocniło się politycznie i ideologicznie. Jest ono nieodłącznym organem Polski Ludowej idącej do socjalizmu.

Obecnie w wyniku wielkiego osiągnięcia polskiej klasy robotniczej jakim jest utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysuwają się dalsze zadania w dziedzinie politycznego, ideologicznego i klasowego umocnienia naszego wojska.

Kadry wojskowe muszą być przepojone duchem partii

W oparciu o wielki dorobek wojsku, przez poprowadzenie w 1 Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez przyswojenie na ogólnych zasadach stajenie sobie jego osiągnięć przetrzutu partyjnego (burzliwe oklaski członków partii pracujących wki) z uwzględnieniem warunków

Znaczenie Kongresu w świetle historii ruchu robotniczego

Przemówienie tow. Daniszewskiego

Tow. Tadeusz Daniszewski podkreślił znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego w świetle hi-



Na Kongresie w imieniu Komunistycznej Partii Anglii przemawia sekr. gen. Politi.

storii ruchu robotniczego w Polsce.

Z perspektywy minionych 10-leci widzimy dziś jasniej, że bój toczył się o to, czy proletariatu Polski miało stać się samodzielnym czynnikiem politycznym, zdolnym do spełnienia swej misji dziejowej grabarza kapitalizmu i budowniczego socjalizmu, czy też posłusznym narzędziem w rękach burżuazji, realizującym jej plany i umacniającym jej panowanie.

Omawiając program „Proletariatu” opracowany głównie przez Waryńskiego, tow. Daniszewski stwierdza, że był on naogół udaną próbą przeszczerpienia manifestu komunistycznego na grunt Polski. Waryński głosił zasadę walki klas, prowadzącej do rewolucji społecznej oraz ideę solidarności międzynarodowej mas wyzyskiwanych, stał w zasadzie na gruncie marksistowskiego materializmu. Waryński był u nas twórcą kierunku rewolucyjnego, gdy Limanowskie go uważać można za ojca duchowego kierunku reformistyczno-nacjonalistycznego.

Teoretyk drugiego nurtu, Limanowski odrzucał podstawowe założenia marksizmu i czerpał założenia ideologiczne z Saint-Simonizmu. Mówca cytuje wypowiedzi Limanowskiego, w których występuje on przeciwko walce klasowej, oświadczając, że walka klas wyczerpuje naród, zmniejsza jego odporność. Nie walka klasowa, oświadcza mówca, lecz uгода z klasami posiadającymi tkwiły u podstaw ideologicznych założeń Limanowskiego.

70 lat walki polskiego ruchu robotniczego, to jednocześnie walka o to, który z kierunków zwycięży, czy rewolucyjny nurt, wywodzący się od Proletariatu, czy kierunek reformistyczno-nacjonalistyczny. Mówca z naciskiem podkreśla, że pilsudczyzna nie wyczerpuje całego zagadnienia prawicowości w ruchu robotniczym.

SDKP i L i KPP nie były wolne od błędów, ale jeśli chodzi o współczesne im PPS, to już nie o błędach mówić wypa-

da, ale o obecnej ideologii. Mówca przytacza na poparcie swej tezy przykład ustosunkowania się obu nurtów ruchu robotniczego do rewolucji rosyjskiej.



Przypominając, że Marks genialnie przewidział przesuwanie się ciężaru walki rewolucyjnej z zachodu na wschód, dodaje, że klasycy marksizmu uzależniali odzyskanie niepodległości Polski od rewolucji rosyjskiej i wzywali lud Polski by połączył swe wysiłki z wysiłkami rewolucyjnego ruchu w Rosji. Odtam rewolucyjny polski ruch robotniczy przyswoił ten punkt widzenia i walczył niezmennie o najściślejsze współdziałanie z Ro-



W drugim dniu obrad przybyła na Kongres tow. Dzierżyńska, wdowa po Feliksie Dzierżyńskim.

organizacyjnych i dowodzenia w wojsku, przez położenie dalszego nacisku na budowę korpusu oficerskiego i podoficerskiego z robotników i biednych chłopów, przez wychowanie wojska w oparciu o stalinowską naukę i sztukę wojenną Armii Radzieckiej (burzliwe oklaski) — zadanie umocnienia i rozwoju wojska jako rozwoju władzy klasy robotniczej na czele

klas ludowych zostanie wykonane. Wojsko wypełni spoczywające na nim zadanie wobec partii klasy robotniczej i mas pracujących (burzliwe oklaski), wojsko będzie nadal mocnym ogniem władzy ludowej w Polsce i mocnym ogniem w wielkim zwycięskim froncie sił postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele (burzliwe oklaski).

Rola Polski w obozie antyimperialistycznym

Zjednoczenie obu partii robotniczych — mówi dalej tow. Spychalski — odbywa się w sytuacji ostrej walki sił demokratycznych i antyimperialistycznych przeciwko podżegaczom wojennym z obozu imperialistycznego. Na czele wszystkich sił demokratycznych stoi Związek Radziecki, który prowadzi zdecydowaną ofensywę przeciwko histerii wojennej, rozpętanej zwłaszcza przez imperializm amerykański. Masy pracujące świata z wiarą słuchają słów kierowników Państwa Radzieckiego, którzy stwierdzają, że plany imperialistów doprowadzić mogą jedynie do dalszych klęsk i załamań ustroju kapitalistycznego. Wskazują na to doświadczenia wojny ZSRR i sił postępu oraz klęsk i porażek obozu imperialistycznego po 1-ej i 2-ej wojnie światowej.

Mówca poświęcił dalszy ustęp swej mowy doniosłej roli Polski w

wielkim froncie antyimperialistycznym w przeciwieństwie do okresu między dwoma wojnami światowymi, gdy Polska znajdująca się pod władzą burżuazji była niemącą pozycją w obozie imperialistycznym. Podkreślił on, że zwycięstwo obozu antyimperialistycznego w walce o pokój jest zapewnione przede wszystkim dlatego, że w obozie tym znajduje się potężny Związek Radziecki, prowadzący konsekwentną politykę pokojową.

Na zakończenie mówca podkreślił, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej nie kończy procesu walki o całkowite i jednolite wychowanie szeregów partyjnych. Stwarza ono natomiast warunki dla wychowania partii w duchu prawdziwie leninowskiej partii, która walczyć będzie coraz potężniejsze siły klasy robotniczej i mas ludowych Polski do rozstrzygnięcia walki o pokrzyżowanie planów agresji i o zapewnienie pokoju.

Musimy wszyscy mówić językiem marksizmu-leninizmu

Uzasadniając prawdę, że droga do jednolitości prowadzi przez odcięcie się od reformistów bezkompromisową walką z nimi, tow. Daniszewski powołuje się na stanowisko Lenina, który oświadczył, że zanim się zjednoczymy, musimy się najpierw stanowczo i wyraźnie odgródzić jeden od drugich. Słowa te okazały się prorocze w Polsce: ponieważ odgrodził się od oportunistów, możemy się zjednoczyć. Ostatnie słowa mówcy o obecni przyjęli gorąco oklaskami. Tow. Daniszewski oświadczył, że aby partia była monolitem trzeba, aby wszyscy mówili jednym językiem marksizmu-leninizmu, aby przyswoić sobie rewolucyjne doświadczenie WKP (b). Partia marksistowską w pełnym tego słowa znaczeniu będziemy dopiero wtedy, gdy nauczymy się rozpatrywać kwestię narodową, zagadnienia niepodległości, internacjonalizmu i patriotyzmu prawdziwie po leninowsku.

Burzliwe oklaski towarzyszą słowom mówcy kiedy wysunął palącą konieczność opracowania historii polskiego ruchu robotniczego w marksistowskim oświeśleniu. Czekając na nią z niecierpliwością setki tysięcy członków partii. Mówca oświadczył, że wzorem dla opracowania takiej historii powinno być opracowanie historii WKP (b), która na-

winien przestudiować każdy członek partii.

Kończąc przemówienie tow. Daniszewski oświadcza, że idea rewolucyjna zwyciężyła, ale dla



Przemawia przedstawiciel wolnej Grecji Solamides.

najpełniejszego jej zwycięstwa trzeba ramie przy ramieniu z międzynarodowym proletariatem maszerować naprzód do ostatecznego zwycięstwa, do socjalizmu

DARY KONGRESOWE

Delegaci wyjeżdżający na Kongres do Warszawy zabrali ze sobą liczne dary robotników Wybrzeża. Dary zajmowały w Komitecie Wojewódzkim dwa duże pokoje, wykonane były niejednokrotnie bardzo precyzyjnie, a ich różnorodność i oryginalna tematyka budziły podziw. Często wrzucenie ogarniało nawet starych działaczy partyjnych, oglądających te robotnicze dary, kosztujące wiele godzin nadprogramowej pracy. Widać było, jak olbrzymi włożono w te prace wysiłek i jak wielkie przywiązanie do partii, cechuje ofiarodawców, ile w nich poczucia solidarności klasowej.

W trosce o młodzież przebywającą w internatach

W trosce o należyty rozwój internatów przy państwowych szkołach średnich Gdańskiego Okręgu Szkolnego — Kuratorium organizuje co pewien czas zjazdy i konferencje kierowników i wychowawców internatów. Konferencje mają na celu omówienie wspólnych wytycznych w dziedzinie wychowania,

administracji i gospodarki internatów państwowych. W ramach tej akcji odbyła się ostatnio w lokalu Fanstwu. Liceum Pedagogicznego we Wrzeszczu 2-dniowa konferencja kierowników i wychowawców internatów państwowych, w której wzięło udział 65 uczestników z zakładów kształcenia nau-

czycieli, szkół ogólnokształcących, zawodowych i burs T.B.S. Z ramienia władz szkolnych w konferencji uczestniczyli m. in. wiceminister Ministerstwa Oświaty — Ząpolski, naczelnik Wydziału IV Kuratorium — Mieczysław Matuszkiewicz oraz wiceminister okręgowi.

W kilku referatach omówiono sprawy wychowawcze, administracyjno-gospodarcze oraz higieny i zdrowia. Po referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której poruszono zagadnienie wychowania młodzieży, przebywającej w internatach; w duchu socjalistycznym i konieczność zaktywizowania działalności Rad Opiekunów przy internatach państwowych. Zwrócono również uwagę na potrzebę ujednolicenia księgowości w internatach i zorganizowania podczas ferii letnich kursów dla gospodyń internatów w zakresie racjonalnego odżywiania.

Należy podnosić stale kwalifikacje zawodowe Zakończenie kursu PKP

W dniu 17 bm. w Warsztatach Głównych PKP na Zawiszu odbyło się uroczyste zakończenie kursu uczestników 100 ślusarzy, elektryków i mechaników różnych działów produkcji warsztatowej. Kurs zorganizowano z inicjatywy Miejskich Komitetów Fabrycznych partii robotniczych, powierając jego prowadzenie Gdańskiemu Zakładowi Doskonalenia Rzemiosła. Instytucja ta prze prowadziła na Wybrzeżu systematyczne szkolenie zawodowe, dążąc do podniesienia kwalifikacji robotników. Uczestnicy kursu po odbyciu egzaminów teoretycznych i praktycznych otrzymują dyplomy czeladnicze, ułatwiające uzyskanie kwalifikacji samodzielnego majstra.

Do uczestników kursu przemówił naczelnik Warsztatów tow. May, po czym I. sekretarz Komitetu PZPR Hofman stwierdził, że Polska Ludowa ułatwia swoim obywatelom szkolenie zawodowe, gdyż wysoki kwalifikacji robotnika są dzwignią produkcji. Kurs zawodowy umożliwia każdemu robotnikowi w awans społeczny i przyspiesza zarazem tempo rozwoju warsztatów, które będą produkowały lepsze parowozy i wagony. W warsztatach na Zawiszu już wkrótce nie będzie ani jednego niewykwalifikowanego robotnika. Inż. Jan czur zwrócił uwagę absolwentów kursu na potrzebę stałego doskonalenia się i doskonalenia zawodowego.

Śladem naszych listów

Stały Czytelnik
W odpowiedzi na pismo nasze w sprawie akt archiwalnych Izba Rzemieślnicza w Gdańsku zamontowała, że Archiwum Izby Łwowskiej zaginęło doszczętnie w czasie działań wojennych.

J. Otręba — Bystrze.

W odpowiedzi na poruszoną przez Was na łamach naszego pisma sprawę, otrzymaliśmy wyjaśnienie DOKP, z którego wynika, że Zarząd Gdańskich Kolei Wąskotorowych w Nowym Stawie zwrócił się 23.6. br. do Zarządu Gminy Mławy Wielkie z propozycją podania ewentualnych wniosków w zmianie rozkładu jazdy pociągów. W odpowiedzi na to pismo wójt gminy Miller stwierdził, że obecnie kursujące pociągi odpowiadają potrzebom ludności. Dlatego też nie poczyniono żadnych zmian.

Równocześnie DOKP Gdańsk wyjaśnia, że wersje, jakie krążyły na temat odwołania pociągów na tej linii w porze zimowej, są całkowicie zmyślane.

Jeśli chodzi o zmianę rozkładu jazdy w myśl życzeń młodzieży, to Dyrekcja ustosunkuje się do tego pozytywnie.

Odpowiedzi redakcji.

J. B. — Gdynia.

Jeden z Waszych listów, w którym piszecie o L. K., przekazał mi w swoim własnym imieniu. Jeśli chodzi o sprawę poruszoną w drugim liście, to okazuje się, że została ona już z adwokatem załatwiona.

Na pierwszym zdjęciu orzeł — odlew wykonany przez kolejarzy Gdańsk — Południe.



Na drugim zdjęciu — model stacji rozdzielczej wysokiego napięcia, wykonany przez robotników ZEOM w Elblągu.

Trzylecie gazowni i wodociągów w Tczewie

Dnia 18 bm. o godz. 16-ej odbyła się w Tczewie w Miejskim Domu Kultury Robotniczej uroczysta akademii poświęconej Trzyleciu Odbudowy i Uruchomienia Gazowni, Wodociągów i Kanalizacji Miejskiej. Po przemówieniach przedstawicieli Rady Zakładowej i Dyrektora Zakładów oraz przedstawicieli władz odbyła się część artystyczno-muzyczna. Obszerne sprawozdanie z przebiegu akade-

mi zamieścimy w najbliższym numerze.

Plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej odwołane

Wobec przedłużenia obrad Kongresu PZPR, wyznaczonego na dzień 22 grudnia 1948 r. plenarne posiedzenie Gdańskiej WRN, nie odbędzie się.

Termin wyznaczonego posiedzenia zostanie podany dodatkowo.

Gwiazdka w PPB

Wzorem lat ubiegłych, PPB urządziło i w tym roku gwiazdkę dla dzieci pracowników. Dyrekcja Zjednoczenia dostarczyła wszelkich starań, aby Gwiazdka była praktyczna i miła. Obdarowane zostały dzieci wszystkich robotników i pracowników, zatrudnionych w Centrali PPB w 6-ciu oddziałach.

Dzieci otrzymały upominki w postaci poczek równych wartości, matki ich — talony do Domów Towarowych i Centrali Tekstylnych, upoważniające do pobrania konfekcji dziecięcych.

Ogółem wydatkowano na ten cel 1.341.000 zł.

DONIOSŁE UCHWAŁY robotników Elbląskich

W rezolucji uchwalonej podczas zebrania w dniu 15 bm. załoga Zakładów Budowy Maszyn i Turbin w Elblągu postanowiła: w okresie pierwszego kwartału 1949 r. wyteżyć wszystkie siły dla przedterminowego wykonania planowanych prac, tak produkcyjnych, jak i inwestycyjnych. Załoga zobowiązała się do wykonania:

1) dźwigu portowego oraz spokałni rudy w ciągu 26.000 roboczo-godzin; 2) konstrukcji różnych — jak dachowe części parowozów, i wózki dla Zarządu Miasta — w ilości 165 ton; 3) słupów różnych w ilości 230 ton; 4) grub okretowych w ilości 9 ton; 5) innych odlewów 250 ton; 6) wlewków stalowych 6.000 ton.

Poza tym wykonane zostaną różne remonty w przewidzianym czasie 139.000 roboczo-godzin.

Rezolucję tę załoga Zakładów Budowy Maszyn i Turbin, która w ramach czynu Kongresowego wykonała przedterminowo podjęte zobowiązania, ponownie zadokumentowała swoje przywiązanie do zdobyci partii rewolucyjnych i wolę dalszego marszu ku socjalizmowi pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

(m. d.)

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO ODDZIAŁ GDAŃSK

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki 4, tel. 4-13-06

Pododdziały:

Gdynia, Skwer Kościuszki 18, tel. 227-44
Tczew, Pl. Wolności 7, tel. 12-01
Kościerzyna, Na Rowie 1, tel. 65
Elbląg, ul. Grunwaldzka 31, tel. 294
Wejherowo, ul. Kościuszki 1

zaopatruje sektor państwowy, spółdzielczy i prywatny w artykuły

Gospodarcze;

środki do prania, środki do czyszczenia, pasty do podłóg i obuwia, świece stołowe itp.

Kosmetyczne;

mydła toaletowe, wody kolońskie i kwiatowe, kremy, pudry i tp.

Gumowe;

pasy pedne, pasy klinowe, skórguma, opony i detki rowerowe, płyty uszczelniające, oraz wszelkie wyroby galanterii gumowej.

Budowlane;

karbid, karbolineum, chlorek wapnia, isbit-masa izolacyjna, smoła lepna.

Malarskie;

lakiery, farby suche, farby olejne, kreda mielona, klej malarski, klej stolarski, itp.

Przemysłowe;

chemikalia, kwasy, rozpuszczalniki, barwniki anilinowe, płyty i rurki celulozowe.

Farmaceutyczne;

specyfiki farmaceutyczne krajowe i zagraniczne, oraz chemikalia apteczne.

Odczynki;

środki do laboratoriów naukowych i przemysłowych, dezynfekcyjne; wapno chłorowane, lisol, creolina, azotok, gaz BF.

Środki;

do zwalczania chorób i szkodników roślin, do opryskiwania drzew; karbolina sadownicza, bordosol, ciecz kalifornijska, preparaty niszczące szczyry i myszy, arwino-fosforek cynku itp.

2668/z

DO SPRZEDANIA

200 mtr. b. pasa gumowego do transporterów szerokości 500 m/m x 5 przekładek w bębnoch 50 mtr. b. każdy, w stanie fabrycznie nowym, nieużywanym. Zgłoszenia Zarząd Przemysłowy Spółki Transportowo-Spedycyjnej „Blok-Sped” Sp. z ogr. odp., Wrzeszcz, ul. Morska 6 telef. 411-18. Reflektanci winni posiadać zdolność nabywania artykułów reglamentowanych z Państwowych Central Zapoatrzenia.

Gdańska Fabryka Obrabiarek

zatrudni od zaraz:

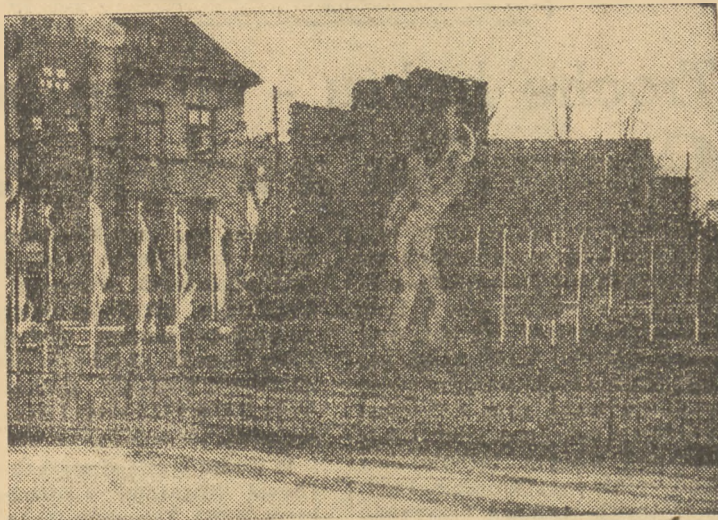
6 tokarzy, 4 ślusarzy-monterów, 1 technika-mechanika, obeznanego z kalkucją i planowaniem robót.

Na warsztaty:

1 elektromontera obeznanego z konserwacją urządzeń elektrycznych, oraz instalacją nową, 2 maszynistki.

Zgłoszenia należy kierować osobiście lub pisemnie do Wydziału Personalnego codziennie od godz. 8 do 12-tej 2628/k

DNI KONGRESOWE



Dekoracja Gdańska — przed Komitetem Wojewódzkim PZPR

Pod polską banderą Pozycje statków polskich w dniu 19. 12. 48 r.

POZYCJE STATKÓW POLSKICH w dniu 19. 12. 48 r.

Linie pasażerskie:

M/s „Batory” — dnia 18 bm. miał zainicjować do Southampton, skąd następnie uda się via Kopenhaga do Gdyni.

M/s „Sobieski” — w Genui. W następnym rejs do Nowego Jorku wyruszy dnia 4 stycznia 1949 r. po odbyciu kilkudniowej wycieczki po Morzu Śródziemnym.

S/s „Jagiello” — 16 bm. opuścił Havanę udając się do Funchal gdzie przybędzie dnia 27 bm.

Linia południowo-amerykańska:

M/s „Gen. Walter” — w Buenos Aires. Wkrótce wyruszy via Capetown do Indii.

S/s „Pułaski” — Dnia 18 bm. miał opuścić Buenos Aires udając się do Montevideo.

S/s „Kościuszko” — W drodze z St. Vincent dnia 22 bm. spodziewany w Antwerpii.

S/s „Kiliński” — Dnia 18 bm. miał opuścić Rio de Janeiro kierując się do Santos.

Linia lewantyńska:

M/s „Lewant” — Opuścił Wenecję kierując się do Glasgow gdzie przybędzie dnia 30 bm.

M/s „Stalowa Wola” — W Istambule — następnym port przeznaczenia — Izmir.

S/s „Opole” — Dnia 18 bm. miał zainicjować do Antwerpii skąd następnie przybędzie do Gdyni.

Inne linie regularne:

S/s „Hel” — Dnia 19 bm. wyszedł z Malmö do Goeteborga.

S/s „Słask” — Dnia 20 bm. ma przybyć do Szczecina skąd następnie uda się do Gdyni.

M/s „Mazury” — Dnia 18 bm. miał opuścić Rotterdam kierując się do Gdyni gdzie spodziewany jest dnia 22 bm.

S/s „Lublin” — Na stoczn w Londynie. Dnia 28 bm. wyruszy w drogę do Gdyni.

M/s „Warmia” — W Kilonii (awaria motoru).

Trampy:

S/s „Bałtyk” — Dnia 20 bm. opuścił La Goulette kierując się do Glasgow.

S/s „Borysław” — W Middelborough. Następnym port przeznaczenia — Gdynia.

S/s „Tobruk” — Na morzu. Płynię z Saffi do Gdańska gdzie spodziewany jest dnia 22 bm.

S/s „Wisła” — W Szczecinie — następnym wypłynię do Włoch.

S/s „Toruń” — W Szczecinie. Następnym port przeznaczenia — Hamburg.

S/s „Wilno” — W Szczecinie, następnie uda się do Belgii.

S/s „Poznań” — Na stoczn w Blyth.

S/s „Kraków” — W Aarhus. Następnym port przeznaczenia — Gdynia.

S/s „Katowice” — Dnia 19 bm. miał wyruszyć w drogę do Gdyni.

S/s „Rataj” — Ładuje w Lerwick dla Gdyni.

S/s „Kolno” — Dnia 16 bm. wyruszył z Newcastle do Nordkoping.

S/s „Kutno” — W Szczecinie. Następnym port przeznaczenia — Hamburg.

Tankowce:

M/t „Turnia” — Ładuje w Szczecinie dla Gdańska.

Pozostałe statki polskie znajdujące się w dniu 19 bm. w porcie Gdańskim lub Gdyni.

Teatry

Teatr „Wybrzeże” Gdynia, Pl. Grunwaldzki — poniedziałek godz. 18. „Wielki sędzia” Czechowa.

Teatr „Wybrzeże” Sopot, ul. Rokossowskiego 39/41 poniedziałek godz. 19.30 „Pan Jowialski” A. Fredry. 70 PROC. ZNIŻKI NA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „WIELKIEGO SADU” W GDYNI

Dnia 20 bm. o godz. 18 odbędzie się ostatnie przedstawienie „Wielkiego sadu” Czechowa w Teatrze Dramatycznym w Gdyni.

W ramach Kongresu Zjednoczonej Partii Robotniczej Dyrekcja Państw. Teatru „Wybrzeże” w gdyni udzieli 70 proc. zniżki od normalnych cen biletów na przedstawienie „Wielkiego sadu”.

Bilety można nabywać indywidualnie w kasie Teatru.

Kina

Gdynia — „Warszawa” — Dzień zwycięskiego kraju — doz. dla młod. Gdynia — „Atlantyk” — Krakati doz. dla młod.

Wrzeszcz — „Capitol” — Słońce wschodzi — od lat 16.

Wrzeszcz — „Bałka” — Harry Smith odkrywa Amerykę — doz. dla ml. od lat 14.

Oliwa — „Polonia” — Syrena. senki doz. dla młod.

Ślusk — „Polonia” — Przecucie doz. dla młod.

Łębork — „Fregata” — Piotr I ser. 2 od lat 14.

Wejherowo — „Świt” — Konik garbusz od lat 10.

Koszalin — „Polonia” — Rodzina Froment — od lat 14.

Białogard — „Bałtyk” — Błyskawica od lat 14.

Tczew — „Wisła” — As wywiadu od lat 14.

Starogard — „Polonia” — Wiosna — lat 14.

Kościerzyna — „Bałtyk” — Noc grudniowa — od lat 16.

Kartuzy — „Kaszub” — Kobieta sama od lat 14.

Puck — „Mewa” — Okoliczności łagodne — doz. dla młod. od 12.

Nowy Staw — „Tęcza” — Wyspa skarłów — od lat 12.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek 20 grudnia 1948 r. na fal 1679 m.

6.10 — Dziennik poranny, 6.30 —

Muzyka poranna, 8.55 — Szkoła gazetka radiowa dla klas starszych, 9.15 —

Muzyka poranna, 11.40 — „Uczmy się śpiewać” aud. szkolna dla klas młodszych, 12.04 — Władomości południowe, 14.20—14.30 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30—14.40 —

Przebieg wydarzeń, 14.40—15.10 — Wędrowniki muzyczne — audycja słowno-muzyczna, 15.10—15.20 — „Ciepły rzut” reportaż, 15.20—15.30 — Inform. miejscowe, 15.30 — „Książki mówią” —

ostatnie wydawnictwa dla dzieci, 15.45 — Piosenki radzieckie, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 17.00 — „Jak harowała się stal” fragment powieści dla młodzieży, 17.20 — Koncert rozrywkowy, 18.00 — Koncert muzyki klasycznej, 18.35 — Dzieje jednego strajku, wspomnienia Wandry Wasilewskiej 19.00 — Muzyka operowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 22.00 —

Koncert rozrywkowy Małej Orkiestry R. P., 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.30 — Muzyka taneczna,

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

ZGUBIONO zaświadczenie stałe, Bendik Wincenty, Jeleńska Huta, pow. Morski. 2634

ZGUBIŁEM dowód osobisty Nr 471466 PKP, bilet okresowy PKP 083220 na nazwisko Klimek Jan, zam. Majewie, pow. Tczew. 2655

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

ZAGUBIONO zaświadczenie stałe, Hebel Stefania, Luzino, pow. Morski. 2633

GŁOS SPORTOWY

Trochę boksu - trochę humoru

Gwardia zwycięża ZZK-Poznań 14:2

W dniu wczorajszym w hali MZK we Wrzeszczu odbył się mecz bokserski „Gwardia” - ZZK (Poznań) o wejście do I. Ligi. Spotkanie sprawiło zawód, dość licznie zebranej publiczności, która spodziewała się interesującego przebiegu walk, była natomiast świadkiem dużej przewagi „Gwardii” nad słabym technicznie i kondycyjnie zespołem ZZK. Fakt, że w trzech walkach przynajmniej zostali walkowery z powodu nadwagi przeciwników względnie niedopuszczenia przez lekarza, nie wpłynęły również na podniesienie atrakcyjności zawodów. Punkty bez walki zdobyli: Antkiewicz (Gwardia), Kwiatkowski (Gwardia) i Gładysiak (ZZK). Do niezbyt wysokiego poziomu walk, dołączają się jeszcze mankamenty organizacyjne, zwiększając gorzkość publiczności. Do elementów humorystycznych zaliczyć należy funkcjonowanie patelni, imitującej gong, której dźwięku nie tylko nie słyszała publiczność, ale, co gorsze, również sędzia i zawodnicy.

Niektóre walki dostarczyły również powodów do wesołości, jak: Antkiewicza z Wojtkowiakiem i Mechlińskim z Grzelakiem. — W pierwszej przewaga zawodnika Wybrzeża była zbyt rażąca, w drugiej — obaj przeciwnicy, a zwłaszcza Poznańczyk — zupełnie surowi.

Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej Mikołajczewski (Gwardia), po interesującym przebiegu spotkania, wypunktował Janaszaka (ZZK). W pierwszej rundzie przewaga zawodnika Wybrzeża. Chaotyczne ataki Janaszaka spotykają się z doskonalą odpawą ze strony Mikołajczewskiego, który walczy inteligentnie i ekonomicznie. W drugiej rundzie w dalszym ciągu

gu lekka przewaga Mikołajczewskiego, natomiast w trzeciej rundzie poznańczyk przechodzi do kontrataku, uzyskując przewagę nad zmęczonym zawodnikiem Gwardii. W tej rundzie Janaszakowi wychodzi doskonale kilka kontr. Stan meczu 2:0 dla Gwardii.

W wadze koguciej spotkali się Gignat (Gwardia) z Kliczborkiem (ZZK). Zawodnik Wybrzeża uzyskuje już na początku rundy olbrzymią przewagę nad przeciwnikiem. Poznańczyk pod nawałnicą ciosów opuszcza gardę i sędzia przyznaje zwycięstwo Gignatowi przez techniczne k. o.

W wadze piórkowej znajdujący się w dobrej formie Goliński (Gwardia) pokonał po dość wyrównanym przebiegu spotkania, Bazarnika (ZZK). Zawodnik Wybrzeża uzyskał niewielką przewagę w pierwszej rundzie, druga była remisowa, natomiast w trzeciej poznańczyk wyraźnie zmęczony, dał się zepchnąć do defensywy i przegrał dużą różnicą punktów.

Walka w wadze lekkiej pomiędzy Antkiewiczem, a Wojtkowiakiem, przypominała przysłowiowe igraszki „kota z myszką”. Zwyciężył bez trudu zawodnik Wybrzeża.

wodnik Gwardii, bawiąc się przez cały czas z przeciwnikiem.

W wadze półśredniej, po ciekawej walce, Iwański pokonał Kupczyka. We wszystkich trzech rundach duża przewaga skutecznie atakującego zawodnika Wybrzeża.

W następnej walce, znowu towarzyskiej, Kwiatkowski pokonał Gładysiaka. Zawodnik Gwardii górował nad przeciwnikiem w zważeniu i był cały czas stroną atakującą.

Ostatnia walka w wadze ciężkiej pomiędzy Mechlińskim (Gwardia) i Grzelakiem (ZZK), była parodią boks i przypominała w wielu wypadkach walki zapaśnicze, ale tak, jakby je pokazywano na zwolnionym filmie. Zwyciężył bardziej agresywny Mechliński. Zawodnik ZZK po ciosie w żołądek odpoczywał w pierwszej rundzie do 7.

Ogólny wynik meczu 14:2 dla Gwardii.

Widzów 2.000. (e).

Na marginesie remisującego spotkania z Czechami

KS „MORSKI” sprawia miłą niespodziankę remisując 8:8 z „Prostejov”

Kierownictwo Klubu Morskiego nie liczyło na zwycięstwo z Czechami. Przebieg meczu sprawił wszystkim miłą niespodziankę. Zawody stały na niezłym poziomie i wykazały dobre przygotowanie młodych bokserów Klubu Morskiego.

W wadze muszej Milke (M) zdobył punkty walkowerem. W wadze koguciej Mahu (P) wygrał nieznacznie na punkty z Łebiedzińskim górując jedynie siłą ciosów.

W wadze piórkowej ambitny Pek (M) wyraźnie górował nad Filpucukiem (P) przez wszystkie trzy rundy. Czech zapoznał się z deskami.

W wadze lekkiej Břhm (P) przegrał po równorzędym przebiegu spotkania z Rejmsem II (M).

W wadze półśredniej były mistrz Czechosłowacji Kralicek miał słabe-

go przeciwnika w Zelkiem, który jedynie dzięki ambicji wytrzymał trzy rundy. Czech wygrał wysoko na punkty.

W wadze średniej Walkowicz (P) przegrał przez k. o. w drugiej rundzie ze Skorupą (M). Czech nadział się i był dwa razy na deskach.

W wadze półciężkiej Łazek (P) nie miał równorzędnego przeciwnika w Koralewskim (M), który ustępował Czechowi pod względem siły ciosów i techniki.

W wadze ciężkiej Netuka I. (P) zwyciężył już w pierwszej rundzie przez k. o. Kryszewskiego (M).

Kierownictwo Klubu KS „Morski” dobrze przygotowało spotkanie, które organizacyjnie wypadło bez zarzutu. (L)

Sekrety Klubów Sportowych Wybrzeża

ZZK „Gedania” szkoli młody narybek

KSZZK „Gedania” jest najstarszym klubem na Wybrzeżu, działalność swą datuje bowiem od 1922 r. W czasach, gdy terror hitlerowski szalał w Gdańsku nie łatwo było spełniać zadanie og-

niści polskości i jednego ośrodka sportowego.

Dziś po trzech latach działalności w normalnych warunkach senior klubów ma za sobą pokazy dorobek 9 sekcji tego klubu skupia czołowych zawodników Wybrzeża i szkoli narybek sportowy.

Sekcja piłki nożnej liczy 80 czynnych zawodników, zajmuje 3-cie miejsce w klasie A.

Sekcja bokserska liczy 90 członków. Czołowi zawodnicy tej sekcji Chyćka, Białkowski, Rajski, Musiał, Zieliński I i II, Antkowiak i Soczewiński trenują intensywnie przed zimowymi spotkaniami. Kierownikiem Sekcji jest trener Pietras.

Sekcja lekkoatletyczna — Jest najliczniejsza liczy bowiem 105 zawodników. Jej poważnym sukcesem było zdobycie w 47 r. tytułu drużynowego mistrza Polski i letnie wicemistrzostwo drużynowe pań.

Sekcja gler sportowych — licząca 48 zawodników może się również pochwycić sukcesami. W zawo-

dach piłki ręcznej „Gedania” zdobyła wicemistrzostwo okręgu w koszykówce i pierwsze miejsce w zawodach kobiecych o robotnicze mistrzostwo Polski w 1947 r.

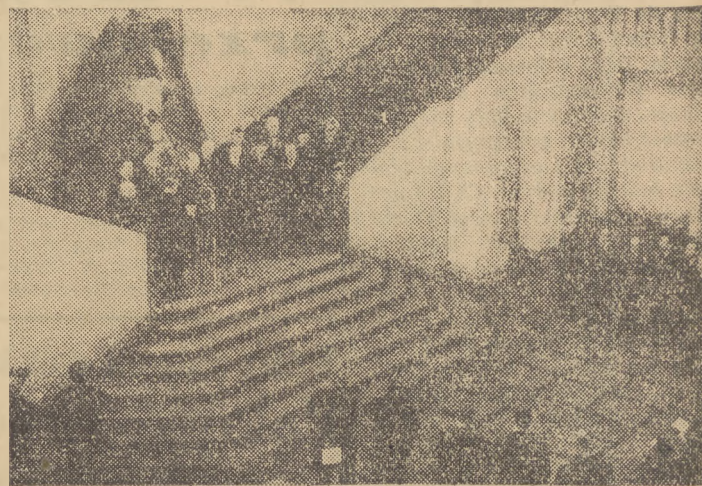
Jedyna na Wybrzeżu Sekcja szermierki liczy 14 członków i w okresie swego istnienia zorganizowała pod kierunkiem instruktora Romba szereg pokazów, propagujących ten sport.

Sekcja pływacka liczy ok. 20 zawodników. Jest to młody narybek, który przygotowuje się dopiero do zawodów.

Sekcje motocyklowa i sportów zimowych — wprawdzie nie mają za sobą efektów w postaci zdobycia mistrzostw lub nagród, skupiając jednak miłośników tego sportu — spełniają pożyteczną rolę.

Sekcja tenisa stołowego zdobyła wicemistrzostwo drużynowe Wybrzeża.

UROCZyste OTWARCIE WYSTAWY PRAC PROF. X. DUNIKOWSKIEGO



W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy prac prof. Xawerego Dunikowskiego, obejmującej, ofiarowany Państwu Polskiemu, dorobek 50 lat twórczości znakomitego artysty. Wystawa urządzona została pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej. Na uroczystości, w której wziął udział artysta jubilat, przybyli: Marszałek Sejmu W. Kowalski, premier Cyrankiewicz, wicemarszałkowie Sejmu Barcikowski i Szwabbe, wicepremier Korzycki, członkowie Rządu, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej, min. Mijał, oraz przedstawiciele świata nauki i sztuki.

KULTURA FIZYCZNA czynnikiem rozwoju sił ludowych

Plk. Szemberk, zast. dyr. Gł. Urz. Kultury Fizycznej, ogłosił w ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego” artykuł p. t. „Kultura fizyczna czynnikiem rozwoju sił ludowych”.

W artykule tym czytamy m. inn.:

Mamy jeszcze duże niezrozumienie zadań i roli kultury fizycznej w wychowaniu młodzieży, niezrozumienie tej podstawowej prawdy, że wychowanie fizyczne i sport muszą się nie- rozzerwalnie wiązać z zachodzącymi procesami historycznymi, że muszą stać się jednym z czynników społecznego i kulturalnego rozwoju ludu pracy.

Zasadniczym jednak brakiem, którego wynikiem są wszystkie inne, jest ilościowy i jakościowy brak kadry pracowników kultury fizycznej. Za mało mamy nauczycieli i instruktorów, działaczy i organizatorów, jeszcze mniej mamy takich, którzy by łączili kwalifikacje fachowe z wysoką świadomością polityczną i społeczną, którzy by właściwie rozumieli i potrafili realizować zadanie upowszechnienia kultury fizycznej, którzy by świadomie tworzyli nowe wartości ludowej kultury fizycznej.

I dlatego — wśród wielu trudnych zadań nowego etapu — podstawowym zadaniem dla nas jest wyszkolenie setek i tysięcy nowych kadr kultury fizycznej i wyposażenie ich w niezawodny oręż walki o postęp — w naukowy, marksistowski.

wsko-leninowski światopogląd. I dlatego trzeba, aby te nowe kadry wyszły z klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, aby powodowane świadomością klasową i głębokim związkiem z masami, nadały kulturze fizycznej właściwą treść i właściwe formy, uczyniły z niej jedno z narzędzi wyrównania wiekowych krzywd ludu pracy i jeden ze środków socjalistycznego wychowania.

W wielkim duchu Kongresu Zjednoczenia pracownicy kultury fizycznej, świadomi zadań nowego etapu, mobilizują siły, aby pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej realizować przypadającą im część wielkiego i zaszczytnego zadania — wychowania zdrowego fizycznie i psychicznie, zdolnego do pracy i walki pokoleń świadomych budowniczych socjalizmu.

Reiff jedzie do USA

BRUKSELA. Znany długodystansowiec belgijski Gaston Reiff — zwycięzca biegu na 5.000 m. na Olimpiadzie londyńskiej — otrzymał z USA zaproszenie na przyjazd do Ameryki. Reiff przyjął zaproszenie i uda się samolotem 18 stycznia do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie trenował przez okres zimowy.

Lista najlepszych tenisistów polskich

Ogłoszona została przez Polski Związek Tenisowy lista klasyfikacyjna najlepszych tenisistów Polski. Na czele kobiet znajdują się Jadwiga Jedrejowska. Mężczyznom przewodzi Władysław Skonecki. Obydwa te pierwsze miejsca nie budzą żadnych zastrzeżeń. Na dalszych pozycjach wśród kobiet znajdują się: Popławska, Rudowska, Jaśkowiakówna, Szauc -Troczyńska i Krawczyków, mężczyźni uszeregowani zostali następująco: Hebda, Bratek, Piątek, Bejdowski, Olejnik, Troczyński, Chytrowski, Skonecki Henryk i Buchalik. Można by dyskutować co

do słuszności poszczególnych lokat, ale w zasadzie lista odpowiada istotnemu układowi sił w tenisie polskim.

Polski Związek Tenisowy sklasyfikował również po raz pierwszy juniorów w następującej kolejności: Radzio, Licis, Kudliński, Christ, Mieszkowski.

Mała liczba kobiet umieszczona na liście tłumaczy się brakiem odpowiedniego materiału porównawczego; wśród mężczyzn nie sklasyfikowano sp. Kończak, oraz Niestroja, który chorował większą część sezonu. (e)

Ilia Erenburg BURZA

Hum. St. Strumph - Wojtkiewicz (67)

Smutno było rozstawać się z Mimi, która stanowiła dla niego wcielenie Francji — grzesznej i miłej. Sądził, że Mimi rozplacze się, będzie prosiła o zabranie ze sobą. Ale Mimi, dowiedziawszy się o tym, że Keller wyjeżdża, powiedziała spokojnie:

— Z pewnością będziesz wysłany do Egiptu, czy jeszcze gdzieś indziej. Jestem pewna, że wyginiecie wszyscy. Szkoda mi ciebie, a to dlatego, że jestem głupia. Innych nie żałuję i samej siebie również. A mnie z całą pewnością zabiją, bo i jest za co...

13.

Berti odnajdywał pewne uspokojenie w pracy. Prócz namiętności do Mado, posiadał jeszcze inną pasję — ambicję. Dawniej nazywał sam siebie rówieśnikiem wieku dwudziestego; teraz mawiał z uśmiechem: „moje stulecie zwyciężyło”.

W jego pojęciu zwycięstwo należało nie do cudzoziemców, lecz do nowych idei, norm, obyczajów. Rozmawiając z Niemcami spostrzegał, że powtarzają oni jego własne myśli; godząc się z nimi w duchu mądrze i ostro dyskutował — pragnął podkreślić swoją niezależność. Niechże Niemcy wiedzą, że nie bierze się mnie na komplementy. Kto przeszedł do nich? Odpadki, tuzin głupich fanatyków i dziesięć tysięcy kajałdaków.

Jestem im potrzebny, to nie ulega kwestii. A ja nie jestem zgłupiałym na starość Petain'em. Mam idee, ambicję, wolę. Nigdy nie będę niemieckim slugusem. Ale jeśli oni okażą się dość rozsądnymi i elastycznymi, to mogę

wejść z nimi w sojusz. Byłby to prawdziwy patriotyzm — nie tylko zachować swoją postawę we Francji, ale również zapewnić w nowej Europie miejsce dla Francji.

Fabryki Berti'ego pracowały pełnym biegiem — budowały ciężarówki dla armii niemieckiej, więc Berti czuł, że uczestniczy w olbrzymiej epopei — maszyn jego chodzą po wszystkich drogach Europy — od fiordów Norwegii po Termopile. Są również w Afryce... Będą w Anglii. Berti był przekonany o zwycięstwie Niemiec i kiedy Mado zapytała go pewnego razu, co będzie z Francją, odrzekł: „Lepiej być szeregowcem w armii zwycięskiej, niż marszałkiem armii zwyciężonej”... Jakoś odpowiedział Mado doktor Morillo, posłuchał wywodów gospodarza, który mówił o zwycięstwie nowych zasad, a później zapytał z szorstką wesołością:

— Czy pan się nie boi, że Anglicy rozwalą na proch pańskie fabryki?

Berti uśmiechnął się:

— To jest niemożliwe...

Morillo był tak zdumiony tą odpowiedzią, że mówił później do swojej żony: „Prawdopodobnie Berti jest związany z Anglikami, za bardzo jest pewny”...

Tymczasem Berti był pewny bliskiego już pogromu Anglii.

Osiągnął to, że Niemcy odnosili się do niego z respektem. „Bez mojego zezwolenia ani jeden Niemiec do mnie nie wejdzie”, oświadczył Berti jeszcze w początkach okupacji, no i rzeczywiście — Niemcy traktowali jego, jego przedsiębiorstwo, jakby niewielkie, osobne państwo.

Pośród wpływowych Niemców, z którymi wypadało mu utrzymywać stosunki, był również Rudolf Schircke. Był właścicielem biura „Europa” zajmował się przeróżnymi sprawami: i prasą, i kulturalnym życiem Francji, i gawędami z wybitnymi osobistościami paryskiego świata towarzyskiego (Schircke nazywał tego rodzaju gawędy „wychowaniem sentymentalnym”).

Berti cenił w tym Niemcu znajomość Francji, wielostronność, a przede wszystkim — odwagę; inni Niemcy na każdym kroku zdradzali swym milczeniem lub odwróceniem

decyzji, że czekają na instrukcje z Berlina, Schircke zaś odpowiadał od razu „tak”, albo „nie”.

W jednym z pierwszych upalnych dni Berti oświadczył żonie:

— Dziś będzie u nas na obiedzie pan Schircke. Rozumiem, że nie będzie to miłe dla pani, bo i mnie przyjemności nie sprawia. Ale trzeba znieść niejedno... Nie mam z tym człowiekiem żadnych interesów i zaprosiłem go tylko po to, żeby mu wskazać niedopuszczalność szeregu zarządzeń ze strony władz okupacyjnych...

Schircke był nadzwyczajnie uprzejmy, skierował do pani domu kilka komplementów, z zachwytem ocenił urządzenie mieszkania — „pan posiada gust nordycki”. Berti mówił o tępicie i bezwzględności Niemców. Schircke uważnie słuchał, czasem coś zapisywał w notatniku, wysławiał się miękko: „niestety, mamy dużo żołdaków”...

Później rozmowę skierowano na tematy ogólne. W owych dniach wszystkich zajmowało pytanie: dokąd wyruszy armia niemiecka po błyskotliwym zakończeniu operacji wojennych na Bałkanach? Berti zauważył, że Schircke jest podniecony i przypisywał to działaniu starego „chateau-neuf du pape” — przecież troszczył się o kielich gościa. Schircke rzekł:

— Nie zdradzę tajemnicy wojskowej, jeśli powiem, że jesteśmy u progu ostatniej kampanii. Los Brytyjskiego imperium rozstrzygnie się na Wschodzie...

Byłem przekonany od pierwszego dnia, że zwrócić się — wcześniej czy później — przeciw komunistom. Ale walka będzie trudna. Od was to zależy, czy w walce tej będziemy z wami. Minał rok, a nic nie uczyniliście dla zbliżenia naszych narodów. Popelniecie błąd, jeśli zamierzacie Francuzów zastraszyć lub wystrychnąć ich na dudka. Pytanie brzmi po prostu — jakie miejsce Francja zajmie w Europie?

Być może rzeczywiście dlatego, że wino było wyborne i Schircke nie obliczył się z siłami, a być może dlatego, że na godzinę przed obiadem dowiedział się o decyzji fűhrera, ale na chwilę utracił równowagę duchową, serwetką otarł czoło i odrzekł: